ROK I Warszawa — Październik 1936 r. ZESZYT 4

SKARBONA WIEJSKA

MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY
SPRAWOM GMINNYCH KAS POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH
REDAGUJE KOMITET

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, GROTTGERA 21, M. 13. TEL. 818.55
KONTO POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI № 21050.

PRENUMERATA ROCZNA — Zł. 6; PÓŁROCZNA — Zł. 3.50; POJED. EGZ. — 70 gr.
Cena ogłoszeń: cała stronica zł. 100; ½ str. zł. 50; ¼ str. zł. 25; ⅛ str. zł. 13.

ZESZYT ZAWIERA:

Redakcja „Skarbony Wiejskiej“ w związku z „Dniem Oszczędności“ ogłasza konkurs na pracę p. t. „O metodach i środkach prowadzenia akcji oszczędnościowej w gminnych kasach p.-o.“.

Praca konkursowa winna ująć w sposób jasny i zwięzły praktyczne wskazania co do metod i środków, jakimi Kasy winny się posługiwać w akcji propagandowej na terenie gminy, zarówno wśród młodzieży szkolnej i pozaszkolnej, jak również wśród dorosłych obywateli. Następnie, jak zorganizować aparat zbierania i wypłat wkładek, oraz jak zabezpieczać mają Kasy swoją zdolność wypłaty wkładek.

Praca nie może zawierać więcej niż 200 — 250 wierszy pisma maszynowego.

Prace nie mogą być podpisane. Imię i nazwisko autora oraz jego adres należy dołączać w zapieczętowanej kopercie do nadesłanej pracy.

Termin nadsyłania prac trwać będzie do 31 grudnia r. b. włącznie.

Dla najlepszych prac, odznaczonych przez Sąd Konkursowy z udziałem przedstawicieli Kas, przewiduje się trzy nagrody pieniężne, oraz pisemne wyróżnienia dla zasługujących na to prac, pozostałych uczestników konkursu.

Nagroda	pierwsza	wyniesie	. .	zł 75.—
„	druga	„	. .	„ 50.—
„	trzecia	„	. .	„ 30.—

Zarówno prace odznaczone jak i prace tylko wyróżnione będą drukowane w „Skarbonie Wiejskiej“.

Wyniki konkursu będą ogłoszone w m-cu lutym 1937 r. nr 2 (8) „Skarbony Wiejskiej“.

Niech nikt nie wątpi w swoje siły! Każdy działacz i pracownik Kasy ma szanse uzyskania odznaczenia w tej rywalizacji, więc zabierajmy się do pracy!

REDAKCJA.

ROK I Warszawa — Październik 1936 r. ZESZYT 4

SKARBONA WIEJSKA

MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY
SPRAWOM GMINNYCH KAS POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH
REDAGUJE KOMITET

Czy pamiętacie wezwanie Wodza Naczelnego gen. Śmigłego-Rydza o zjednoczeniu Narodu do obrony Państwa?

Czy widzicie płynące zewsząd ofiary najbiedniejszych na obronę Państwa?

Kasy nie uwidoczniły dotychczas swych świadczeń na F. O. N.

Wzywamy zarządy i pracowników Kas do odpowiednich uchwał.

Wszystkie Kasy powinny podać redakcji sumę swej daniny na F. O. N., celem rejestracji i spowodowania wykonania tego obowiązku przez opieszałe Kasy. Uchwalone sumy należy zatrzymać na r-ku „inne rachunki".

O sposobie przekazania całej zebranej sumy na F. O. N. zdecyduje narada przedstawicieli Kas.

W związku z „Dniem Oszczędności" obchodzonym przez wszystkie instytucje oszczędnościowe co rok w dniu 31 października Centralny Komitet Oszczędnościowy R. P. wydał następujące: odezwę, program i instrukcję.

Kasy powinny ze swej strony uczynić wszystko, aby ten dzień wypadł jak najudatniej i wziąć na terenie gminy w miarę możności inicjatywę obchodu w swoje ręce.

OBYWATELE I OBYWATELKI!

Świat otrząsa się z przygnębienia kryzysowego, a powiew odrodzenia idzie przez ludzkość, niosąc wiarę w lepsze, jaśniejsze jutro. Narody, które poprzez lata ciężkiej depresji borykają się z najróżnorodniejszymi trudnościami, widzą, że magiczne formułki nie mogą dać zbawienia. Jedynie stara, odwieczna zasada, że tylko wytrwała i sumienna praca stwarza podstawę gospodarczego rozwoju, zachowała w dalszym ciągu swą niezmienną wartość. Ci, którzy dawniej ją głosili, zbierają teraz plony swych wysiłków; inni, nauczeni smutnym doświadczeniem, dochodzą teraz dopiero do wniosku, że jedynie ona może zapewnić jasną przyszłość.

Każdy człowiek powinien dążyć, aby własną pracą osiągnąć

własny kapitał, który będzie fundamentem jego niezależności gospodarczej. Zwiększając zasoby własne i przezornie nimi gospodarując, każdy obywatel staje się jednym z ogniw, zespalających społeczeństwo do wysiłku w kierunku rozwoju wszystkich dziedzin kulturalnego i gospodarczego bytu narodu. Twórczynią dobrobytu człowieka jest rozumnie pojęta oszczędność. Jej to poświęcony jest co roku dzień 31 października, obchodzony przez cały świat kulturalny jako Międzynarodowy Dzień Oszczędności. W dniu tym w Polsce z radością stwierdzamy, że kraj nasz w światowym pochodzie ku odrodzeniu gospodarczemu i jaśniejszemu jutru wszedł na drogę, wiodącą do poprawy. Odżywają warsztaty pracy, płoną ogniska pod wielkimi piecami, dymią kominy, huczą motory. Budzi się myśl o budowaniu lepszego jutra, o zabezpieczeniu przyszłości drogą nigdy nie zawodzącej przezorności.

Każdy komu bezpieczeństwo bytu własnego i rodziny jest drogie, musi hołdować zasadzie rozumnie pojętej oszczędności, pomnąc, że posiadanie zasobów jest najpewniejszą rękojmią spokojnej przyszłości.

31.X.1936.

Centralny Komitet Oszczędnościowy
Rzeczypospolitej Polskiej.

PROGRAM OBCHODU „DNIA OSZCZĘDNOŚCI“ 31.X.1936 R.

ustalony przez Centralny Komitet Oszczędnościowy
Rzeczypospolitej Polskiej.

1. Audycja radiowa o godz. 18-ej.
   a) Przemówienie Prezesa Centralnego Komitetu Oszczędnościowego R. P. d-ra Henryka Grubera;
   b) Polska pieśń o oszczędności.
2. Wydanie przez Centralny Komitet Oszczędnościowy R. P. odezwy do obywateli.
3. Rozlepienie plakatów z odezwą na ulicach miast i w lokalach instytucyj oszczędnościowych, państwowych i samorządowych.
4. Zorganizowanie okolicznościowych pogadanek w szkołach, odczytów dla wojska, K. O. P-u, Straży Granicznej i innych organizacyj oraz specjalnych akademij i obchodów oszczędnościowych.
5. Przyozdobienie lokali instytucyj oszczędnościowych flagami państwowymi, zielenią, kwiatami itp.

Centralny Komitet Oszczędnościowy
Rzeczypospolitej Polskiej.

INSTRUKCJA W SPRAWIE URZĄDZANIA OBCHODU „DNIA OSZCZĘDNOŚCI“ W ROKU 1936.

1. Dorocznym zwyczajem, w dniu 31 października, cały cywilizowany świat obchodzi święto „Dnia Oszczędności“. Dzień ten poświęcony jest usilnej propagandzie oszczędności i przezorności wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

2. Organizacją „Dnia Oszczędności“ w Polsce zajmuje się Centralny Komitet Oszczędnościowy R. P.

3. W miastach prowincjonalnych powinny zorganizować się lokalne komitety obchodu „Dnia Oszczędności“, w skład których należy zaprosić przedstawicieli miejscowych władz państwowych i samorządowych, duchowieństwa, nauczycielstwa i poczty. Przewodnictwo w komitetach lokalnych w miastach powiatowych winno w zasadzie spoczywać w ręku Przewodniczącego Wydziału Powiatowego tj. Starosty; w innych miastach — w ręku Prezydenta miasta wzgl. Burmistrza, wzgl. innej godnej, wybranej przez komitet miejscowy osoby.

4. Obchód może mieć formę: akademii oszczędnościowej, odczytu, nadania audycji radiowej, pochodu, wywieszenia transparentów z hasłami oszczędnościowymi itp.

5. Celem obchodu jest uświadomienie najszerszych warstw ludności o znaczeniu oszczędności dla jednostki, narodu i państwa, — oszczędności jako takiej, bez przeprowadzania imiennej propagandy na rzecz tej czy innej instytucji oszczędnościowej.

6. Odezwa do obywateli, wydana przez Centralny Komitet Oszczędnościowy R. P., przesłana do wszystkich instytucyj oszczędnościowych, starostw, urzędów pocztowych itp. winna być wywieszona na najbardziej widocznych miejscach, tak, ażeby w „Dniu Oszczędności“ wszędzie, w każdym zakątku Polski, można było się spotkać z nawoływaniem do oszczędności.

JAK NALEŻY OŻYWIĆ ZBIERANIE OSZCZĘDNOŚCI PRZEZ GMINNE KASY P.-O.

Znane jest wszystkim hasło Pocztowej Kasy Oszczędności „pewność i zaufanie“. Równocześnie wiemy, że to hasło zawiera istotną treść. Pewność wypłaty wkładek przez P. K. O. gwarantują jej własne wysokie kapitały rezerwowe oraz Skarb Państwa. Zaufanie wzbudza sprawna organizacja oraz polityka lokat kapitałów oszczędnościowych.

Czy te dwie cechy posiadają nasze Kasy. Niestety niezupełnie. Pewność wypłaty wkładek gwarantuje gmina założycielska całym swoim majątkiem i dochodami. Wykonanie jednak tej odpowiedzialności jest przewlekłe.

Komunalne kasy oszczędności, niezależnie od przyjęcia za ich operacje wkładkami odpowiedzialności przez odnośne powiatowe związki samorządowe, zorganizowały kredyt redyskontowy w Polskim Banku Komunalnym, a ponadto jeszcze w myśl wymagań przepisów prawnych tworzą obecnie „Fundusz gwarancyjny na wypłatę wkładek“ z corocznych potrąceń części czystych zysków Kas.

Spółdzielnie kredytowe mają na ten cel kredyty w Centralnej Kasie

Spółdzielni rolniczych, oraz tworzą z własnych funduszów obrotowych odpowiednie rezerwy.

Właśnie wiele gminnych Kas p. -o. nie tworzy własnych rezerw na wypłatę wkładek, a nie mogąc zrealizować odpowiadzialności gminy bez bilansowego wykazania strat, często przewleka wypłatę wymówionych wkładek. Jak zabójczo wpływa ten stan rzeczy na rozwój operacyj oszczędnościowych nie potrzeba dowodzić. A przecież akcja oddłużeniowa jeszcze bardziej utrudnia terminowy zwrot wkładek.

Kredyt upłynniający Państwowego Banku Rolnego oraz konwersyjny Banku Akceptacyjnego na upłynnienie środków obrotowych Kasy na wypłatę wkładek nie może całkowicie usunąć trudności Kas w wypłacie wkładek, a tym bardziej w dziedzinie pogotowia finansowego na wypłatę wkładek na przyszłość.

Ale nic nie usprawiedliwia niezaradności zarządów takich Kas, a trwanie w tym stanie wystawia najgorsze świadectwo niedołęstwa i braku poczucia odpowiedzialności zarządom takich Kas. Trzeba się rozejrzeć wokoło i gorliwiej poszukać środków zaradczych, jeżeli znalazły je inne instytucje oszczędnościowe.

Czy w samych kasach mogą się znaleźć środki zaradcze dla zapewnienia wypłaty wymówionych wkładek. Niewątpliwie tak.

Kasy muszą kosztem akcji pożyczkowej wycofać przeciętnie 5% swoich funduszów obrotowych (oprócz posiadanych kredytów bankowych) i ulokować je w komunalnej Kasie oszczędności bądź Pocztowej Kasie Oszczędności, bądź wreszcie w oddziałach Państwowego Banku Rolnego na r-ku czekowym lub oszczędnościowym na każde żądanie.

O ile rezerwę gotówkową na wypłatę wkładek składamy w bankach, należy dążyć do uzyskania w tych samych bankach kredytu otwartego na wypłatę wkładek w granicach przynajmniej podwójnej sumy lokaty Kasy.

Kasy często niedostatecznie jeszcze uświadamiają sobie ścisły związek pomiędzy skuteczną akcją oszczędnościową, a racjonalną polityką kredytową. Przewodnią myślą polityki kredytowej Kasy musi być zawsze zabezpieczenie terminowej wypłaty wkładek, szczególniej należy się troszczyć o przygotowanie w terminie gotówki na wypłatę większych wkładek, wymagających zwykle większego wysiłku Kasy.

Streszczając powyższe wywody należy stwierdzić, że stałe pogotowie finansowe Kasy oraz przezorna polityka kredytowa są fundamentem zaufania do gospodarki Kasy i pewności terminowego regulowania przez nią zobowiązań. Na tej podstawie można dopiero rozwijać skuteczną akcję oszczędnościową.

Akcja ta winna objąć przedewszystkim należyte wychowanie dla idei

oszczędności młodego pokolenia tj. młodzieży szkolnej i dorastającej. Współpraca gminnych Kas p.-o. ze szkolnymi Kasami oszczędności, zakładanymi przez władze szkolne przy współdziałaniu instytucji oszczędnościowych, ma prawne oparcie w okólniku Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 18 września 1925 r. (L. 7623/O. Prez. w sprawie Kas szkolnych.

Gdzie gminne Kasy p. - o. nie nawiązały łączności z nauczycielami w sprawie Kas szkolnych i lokowania oszczędności zbieranych przez dzieci w gminnych Kasach, powinny to uczynić jaknajprędzej!

Pamiętać należy o zarezerwowaniu co rok najmniej 5% z części czystych zysków przeznaczonych na cele publiczne na propagandę oszczędności wśród młodzieży, bądź w formie rozdawnictwa książeczek oszczędnościowych z zacząŧkowymi wkładkami, bądź w formie premii dla najlepszych ciułaczy.

Akcja zbierania oszczędności wśród dorosłych jest niełatwa, wymaga dużej znajomości środowiska oraz doświadczenia praktycznego.

Badanie stanu majątkowego przedwojennych wkładców gminnych kas p.-o. stwierdza, że przeszło 50% sumy wkładek pochodziła z kół ludności małorolnej i bezrolnej zarobkującej pracą najemną, około 35% sumy wkładek stanowiły wkłady sieroce i wdowie, a tylko 15% wynosiły wkłady samodzielnych gospodarzy i gospodyń. Drobne oszczędności nadal zbierają sfery zajmujące się pracą najemną jak wychodźcy sezonowi, służba folwarczna, wyrobnicy, rzemieślnicy, oficjaliści itp. Wśród tych sfer należy nadal szukać wkładców, stosując następujące środki.

1) W obecnych warunkach duże znaczenie dla rozwoju operacji oszczędnościowych może mieć stosowanie premii jako formy niejako dodatkowego oprocentowania dla najlepszych wkładców. Kasy winny stosować system premii przewidzianych za pewne osobiste zalety wkładcy, a więc za wytrwałość co do czasu składania i wysiłek przy małych możliwościach materialnych, za celowość użycia wkładek etc.

Na ten cel należy znów użyć od 5 do 10% czystych zysków Kasy z części przewidzianej na cele społeczne.

2) Następnym środkiem dla zjednania wkładców będzie wprowadzenie pierwszeństwa dla wkładców do kredytów Kasy. Zmniejszony dopływ wkładek z właściwych środowisk zmusza do ustalenia zasady, że wkładcą powinien być przede wszystkim czerpiący z Kasy korzyści, to znaczy pożyczkobiorca.

Zasada powyższa nie ma nic wspólnego ze stosowanym jeszcze czasem przez niektóre Kasy systemem potrącania wkładek pożyczkobiorcy przy udzielaniu mu pożyczki. Taki wkład nie powstał ze świadomej woli wkładcy, nie był jego oszczędnością z pracy powstałą, lecz jest jakby awansem na rzecz Kasy z przewidywanego dopiero zarobku pożyczko-

biorcy, który może również ponieść stratę, a wówczas nawet ten wzgląd odpada.

Jak więc można powiązać powstanie wkładu z udzieleniem pożyczki.

W spółdzielni kredytowej pragnący uzyskać pożyczkę musi zostać członkiem, a więc uzyskać zaufanie, wpłacić wpisowe i udział a nieraz i wkładkę.

W gminne Kasie p.-o. pracującej dla dobrobytu wszystkich mieszkańców gminy, każdy obywatel gminy powinien być przede wszystkim wkładcą, choćby z najdrobniejszą sumą, dając tym wyraz swego czynnego udziału w tworzeniu dobrobytu gminy. Tak nabyte prawa przez wkładcę Kasa powinna wyróżnić, dając wkładcom pierwszeństwo przed innymi do korzystania z pożyczek.

Wychodząc z tych uzasadnień, należy przyzwyczaić przyszłego pożyczkobiorcę do roli wkładcy. W tym celu zarządy Kas mogą przyjmować następujące uchwały i wprowadzać je w życie. „Zarząd Gminny Kasy P. O. w. . . . . uchwalił na posiedzeniu w dniu. . . . . 193. . . . r., w myśl §§ 2, 22, 23 i 24 statutu Kasy, udzielać pożyczek wszystkim mieszkańcom gminy, w miarę ich zgłoszeń i posiadanych przez Kasę środków w następującej kolejności:

a) osobom poszkodowanym w swym zawodzie przez klęski żywiołowe,

b) osobom posiadającym w gminnej Kasie p.-o. wkłady oszczędnościowe złożone conajmniej na 3 miesiące przed datą wystąpienia o pożyczkę o ile wkład wynosi conajmniej zł.. i

c) pozostałym mieszkańcom gminy.

Powyższa uchwała obowiązywać będzie od dnia . . . . 193 . . r.“

Uchwała powyższa powinna być zatwierdzona przez Radę gminną i podana do wiadomości publicznej w sposób przyjęty w gminie.

3) Dalszym środkiem wzmożenia operacji oszczędnościowych będzie oszczędzanie celowe. Polega on na tym, że wkładca obiera sobie cel np. nabycie ziemi, spłacenie rodziny, założenie warsztatu pracy, na naukę, na wiano itp., do którego zamierza dążyć i ustala sumę jaka mu na ten cel będzie potrzebna. Sumę tę zaczyna składać na procent składany, wskutek tego miesięczne, kwartalne czy roczne wkłady są znacznie mniejsze niżby wynosiły przy zwykłym domowym oszczędzaniu, np. dla zebrania 1000 zł w ciągu 10 lat, musiałby w domu odkładać rocznie po 100 zł, tymczasem w Kasie przy 6% składa miesięcznie 5 zł 87 gr, zaś rocznie około zł 70.

4) Następnie gminne Kasy p.-o. mogą uzyskać wkładki wychodźców sezonowych, udzielając im przed tym pożyczek za poręką osób majątkowo odpowiedzialnych na koszta podróży oraz na opędzenie pierwszych potrzeb pozostałej rodziny, z warunkiem przekazywania gminnej Kasie p.-o.

części swych zarobków. Odpowiednia deklaracja przy wekslu, powinna na podstawie przybliżonego zarobku obowiązującego w kraju imigracyjnym określić kwoty minimalnych wkładek wychodźcy.

Należy wyszukać wszystkich wychodźców stałych i sezonowych z gminy, nie korzystających z pożyczek Kasy i zachęcać do lokowania oszczędnosci w Kasie.

Przesyłkę pieniędzy z za granicy najlepiej zorganizować — o ile przepisy dewizowe danego kraju na to zezwalają — przez P. K. O. W tym celu gminna Kasa powinna otworzyć sobie rachunek czekowy w P. K. O. i zamówić pewną ilość specjalnych zagranicznych blankietów nadawczych, gdyż w każdym kraju urzędy pocztowe przyjmują wpłaty na odpowiedni numer, jaki w tym kraju posiada P. K. O. dla swego konta.

Odpowiednie blankiety należy przesłać wychodźcy, aby ułatwić mu wpłatę pieniędzy. P. K. O. mając wykaz kont czekowych, po otrzymaniu przekazu, na którym oprócz nr P. K. O. umieszczony jest na odwrocie nr konta czekowego odbiorcy pieniędzy, przenosi sumę na odpowiednie konto.

Powyższe przykłady nie wyczerpują możliwości wyszukania licznych jeszcze źródeł wkładek, muszą to być jednak źródła oparte na zdrowych społecznie i gospodarczo metodach działania.

Metody te wiążą się z umiejętnością propagandy oszczędnościowej wśród szerokich mas ludności. Na czym polega ta umiejętność. Na wyzyskaniu właściwości charakterów i psychiki ludzkiej przez oddziaływanie żywym słowem lub drukiem.

żywe słowo może niejednokrotnie odegrać decydującą rolę, lecz nie może posługiwać się tylko ogólnie znanymi środkami przekonywania słownego, lecz musi w y s z u k i w a ć człowieka w sytuacjach życiowych sprzyjających uczynieniu z niego wkładcy. Do tego celu służyć będzie przede wszystkim aparat pełnomocników obwodowych, przewidzianych w nowym regulaminie dla zarządu. W tym celu zarządy będą 5 — 7 osobowe, a gmina podzielona na 3 do 5 obwodów. Oprócz przewodniczącego i skarbnika, pozostali członkowie zarządu obejmą obwody w miejscach swego zamieszkania. Pełnomocnicy zajmą się między innymi jednaniem wkładców.

Propaganda drukiem obejmuje ulotki, odezwy, plakaty i nalepki. Przygotowanie tych druków należy do instytucji związkowych, przy uwzględnieniu słusznych życzeń miejscowych. Kasy powinny wybierać właściwe dla siebie wydawnictwa, aby druk spełnił swoje zadanie.

Arsenał środków jest obfity, wybór nietrudny. Trzeba tylko decyzji i woli wykonania. Oczekujemy, że Kasy spełnią swój obowiązek.

PROJEKT ROZSTRZYGNIĘCIA SPRAWY SPŁATY ZOBOWIĄZAŃ PRZEDWOJENNYCH GMINNYCH KAS P.-O.

Uregulowanie zobowiązań przedwojennych gminnych Kas p. o. wobec wkładców staje się dziś palącą potrzebą społeczną, gospodarczą i państwową.

Niedopuszczalny jest bowiem nadal stan rzeczy, w którym około 30 milionów złotych drobnych oszczędności ludności wiejskiej, umieszczonych w instytucjach kredytowych publicznych, po 18, względnie 16 latach, od czasu zakończenia wojen europejskiej i polsko - sowieckiej i wreszcie po 12 latach istnienia prawa o przerachowaniu zobowiązań prywatno - prawnych z r. 1924, mógłby istnieć bez wywoływania zdrowej reakcji publicznej.

Należy podkreślić, że na wkłady te składały się głównie sumy sieroce i wdowie, a zawsze zarobki ludzi ciężkiej pracy w kraju i na wychodźtwie. Pomyślmy, jakie myśli i uczucia budzić muszą wśród kilkudziesięciu tysięcy wkładców lub ich prawnych spadkobierców rozsianych po całym państwie nasze hasła wzmożenia akcji oszczędnościowej i tworzenia kapitałów narodowych, padające z trybun społecznych i rządowych.

Nic dziwnego, że postępy kapitalizacji na wsi idą tak opornie dla wszystkich typów organizacyj oszczędnościowych. A przecież okres zarządzeń dewizowych otworzył nam oczy na istnienie na wsi znacznie większych ukrytych kapitałów oszczędnościowych niż powszechnie obliczano.

Ile trosk gospodarczych możnaby usunąć w rolnictwie, gdyby obecne gminne Kasy p. o. mogły rozporządzać sumą wkładów przedwojennych gminnych Kas p. o., sięgającą około 32 milionów rubli tj. około 160 milionów złotych.

Dla załatwienia tej sprawy niewykorzystane były lata pomyślniejszego stanu rolnictwa. W tej chwili, po ciężkich dla rolnictwa latach 1930 — 1935, stosunki układają się pomyślniej. Oddłużenie rolnictwa jest na ukończeniu. Ceny produktów rolnych podnoszą się stale. Życie gospodarcze wsi zaczyna wchodzić w okres uregulowanego rozwoju. Również siła nabywcza i wypłacalność drobnego rolnictwa zaczyna się podnosić. Stan ten winien być skwapliwie wykorzystany dla uregulowania zobowiązań gminnych Kas p. o. z r. 1905.

Należy lojalnie podkreślić podejmowane przez miarodajne władze państwowe niejednokrotnie próby rozstrzygnięcia tej sprawy. Napotykano jednak na zasadnicze trudności w związku z wynalezieniem źródeł pokrycia zobowiązań Kas, które utraciły w okresie dewaluacji ściągnięte od dłużników sumy, lub które z ocalałych aktywów nie były w stanie pokryć wszystkich zobowiązań.

Sięgnięcie do odpowiedzialności gminy i pokrycie przez nią wymagalnych zobowiązań Kas przy obecnym stanie majątkowym i możliwościach budżetowych tych gmin, na nicby się nie przydało. Istnieją tu również wątpliwości prawne, gdyż statut omawianych Kas wyraźnie mówi o odpowiedzialności gmin tylko za popełnione przez członków zarządu Kasy nadużycia.

Oparcie się zaś na art. 89 ustawy kredytowej państwa rosyjskiego nie zmieniłoby faktycznego stanu rzeczy.

Jak więc należy do tego zadania przystąpić i co możemy przyjąć z doświadczenia innych krajów.

Najbliższy nasz sąsiad — Czechosłowacja pomyślnie rozwiązała u siebie sprawę strat wkładów z powodu powojennej inflancji, wydając ustawę z dnia 9.X.1924 r. o funduszu specjalnym dla złagodzenia strat powojennych. Celem funduszu jest udzielenie pomocy na częściowe pokrycie strat ze stosunków powojennych powstałych instytucjom kredytowym. Fundusz ten tworzy się z wkładu państwa w sumie 50 mil. kor. czes. corocznie przez cały czas istnienia funduszu oraz z wkładów uiszczonych przez zainteresowane instytucje, stosownie do zysków bilansowych za ubiegły rok operacyjny, przy tym spółdzielnie kredytowe i Kasy oszczędności płacą 10% czystego zysku, spółki bankowe płacą progresywnie.

Wiele państw poszło pokrewną drogą regulowania przedwojennych zobowiązań wobec wkładców.

Czy w naszych warunkach idea tego funduszu jest do przyjęcia.

Według mnie jest ona jedynym wyjściem z obecnej sytuacji, o ile uwzględni przytem specjalną sytuację Skarbu Państwa i ograniczy jego rolę wyłącznie do roli gwaranta zupełnie zdrowej operacji finansowej, opartej na możliwościach finansowych dawnych i nowych gminnych Kas p. o.

Jak w tych warunkach przedstawiałaby się organizacja tego funduszu?

Przy podejmowaniu przez komisje likwidacyjne przedwojennych gminnych Kas p. o. ostatecznych rozrachunków z dłużnikami i wierzycielami Kas, należałoby stanąć na gruncie pierwszego rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 24 czerwca 1926 r. oraz stworzonego przez wspomniane rozporządzenie aparatu organizacyjnego — komisyj likwidacyjnych i dokonanych przez nie prac bilansowych, ustalających definitywnie stan majątkowy wszystkich Kas.

W wysuwanym przeze mnie projekcie załatwienia zobowiązań przedwojennych, gminnych Kas p. o. widzę możliwość przystąpienia komisyj likwidacyjnych Kas posiadających jakiekolwiek aktywa do niezwłocznej pracy realizowania tych aktywów.

Realizowane należności z pożyczek niehipotecznych należałoby przerachowywać według miary przerachowania § 11 lex Zoll i stanu na dzień 31.X.1936 r. z odsetkami według stopy ustalonej przez Ministra Spraw Wewnętrznych. Realizowane należności z pożyczek hipotecznych należałoby przerachowywać według miary przerachowania § 6 lex Zoll.

Zażądanie natychmiastowej spłaty sum przedwojennych zadłużeń drobnego rolnictwa w gminnych Kasach, wynoszących teoretycznie po przerachowaniu na podstawie §§ 2 i 11 lex Zoll ogółem około 16 mil. zł jest niemożliwe obecnie. Konieczne jest rozłożenie tych spłat. Wobec tego ściąganie należności od dłużników lub ich prawnych spadkobierców przez komisje likwidacyjne należałoby przeprowadzić w trybie ustawy z dnia 24 marca 1933 r. o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakrescie wierzytelności rolniczych, w brzmieniu ustalonym w obwieszczeniu Ministra Skarbu z dn. 1 grudnia 1934 r. (Dz. U. R. P. nr 109, poz. 973) oraz wydanych na jej podstawie przepisów.

W tym celu działanie ustawodawstwa oddłużeniowego musiałoby objąć

i przedwojenne gminne Kasy p. o. oraz przedłużyć możność zawierania przez nie układów do dnia 31.X.1938 r.

Ściąganie należności od dłużników po zawarciu z nimi układów Komisje mogłyby zlecić nowym gminnym Kasom p. o.

Zobowiązania przedwojennych gminnych Kas p. o. wobec Skarbu Państwa winny być pokryte gotówką, po uprzednim pokryciu pretensyj wkładców.

Wpłaty na rzecz Skarbu Państwa z tego tytułu nie mogą przewyższać określonej zdolności płatniczej danej Kasy.

Kapitalną częścią mojego projektu jest wyrównanie możliwości spłacenia przez wszystkie Kasy swoich zobowiązań niezależnie od stanu swego majątku. W tym celu ściągnięte od dłużników należności omawianych Kas, Komisje likwidacyjne przekazują do „Państwowego Funduszu Wyrównawczego powołanego do uregulowania zobowiązań przedwojennych Kas, uregulowania zobowiązań gminnych Kas p. o. opartych na statucie wzorowym z dnia 5 grudnia st. st. 1905 r.“, jednak tylko do wysokości sumy zobowiązań danej Kasy wobec jej wierzycieli, przechowanej zgodnie z § 5 pierwszego rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych. Ponadto wspomniane Kasy będą przekazywały do powyższego funduszu 10% osiągniętych nadwyżek aktywów nad passywami i 1% na koszta administracji. Resztę osiągniętej nadwyżki stanowi własność właściwej gminy i dysponuje nią Rada gminna.

Oprócz wskazanych już wyżej wpłat, przez dawne gminne Kasy p. o. do „Państwowego Funduszu Wyrównawczego“ przewiduję przekazanie do tegoż funduszu należności Skarbu Państwa przypadające od wymienionych gminnych Kas p. o. z tytułu zaciągniętych przez nie pożyczek ze Skarbu Państwa Rosyjskiego, przejętych następnie przez Skarb Państwa Polskiego na zasadzie Traktatu Ryskiego.

Wreszcie, z uwagi na ciążące na nowych gminnych Kasach brzemię nieuregulowanych zobowiązań dawnych gminnych Kas a stąd zainteresowanie ich uregulowaniem, przewiduję przelewanie corocznie przez nowe Kasy 10% czystego zysku do „Państwowego Funduszu Wyrównawczego“, do czasu zupełnego zlikwidowania zobowiązań dawnych gminnych Kas p. o.

Administrację „Państwowym Funduszem Wyrównawczym“ należałoby powierzyć Państwowemu Bankowi Rolnemu na podstawie statutu wydanego przez Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Najważniejszym pytaniem, jakie z kolei nasuwa się, jest miara przerachowania dla zobowiązań Kas wobec wkładców i sposób regulowania ich pretensji.

W zasadzie obowiązuje tu miara przerachowania według punktu 3 § 17 lex Zoll, lecz z uwagi na przewidziany tu tryb istnieje możliwość korzystniejszej miary przerachowania tych wkładek, przy czym za podstawę rozrachunku bierze się ich stan na dzień 31.XII.1936 r.

Jest rzeczą jasną, że stopniowy przypływ środków pieniężnych do „Państwowego Funduszu Wyrównawczego“ uniemożliwia regulowanie zobowiązań przedwojennych gminnych Kas p. o. w gotówce bez zwłoki. Wkładcy muszą jednak uzyskać możność rozporządzenia w pewnym stopniu odrazu przyznaną im sumą z rozrachunku z Kasą. Takim pokryciem ustalonej sumy pretensji wkładcy byłyby obligacje wręczane wkładcom po kursie nominalnym.

Spłata zobowiązań wymienionych Kas wobec wkładców winna być zabezpieczona na majątku nieruchomym właściwej gminy założycielskiej, a w razie braku odpowiedniego majątku na wszelkich dochodach i wpływach podatkowych tych gmin. Ponadto jak wspominałem wyżej, obligacje powyższe winny uzyskać gwarancję Skarbu Państwa.

Obligacje byłyby oprocentowane na 4% rocznie i umarzane co rok w takiej części przez określoną liczbę lat, na jaką możnaby ostatecznie obliczyć zdolności płatnicze „Państwowego Funduszu Wyrównawczego".

Emisji omawianych obligacyj mógłby dokonać Państwowy Bank Rolny na zasadzie stosownego rozporządzenia Ministra Skarbu o uzupełnieniu statutu tegoż Banku odpowiednimi przepisami.

Obligacje te powinny mieć wszelkie przywileje publicznych papierów procentowych o bezpieczeństwie pupilarnym.

J. Długokęcki.

Warunki konkursu na pracę, „Metody i środki prowadzenia Gminnych Kas", — podajemy na 2 str. okładki.

DEWALUACJA PIENIĄDZA W PAŃSTWACH T. ZW. ZŁOTEGO BLOKU

Najgłośniejszym wydarzeniem gospodarczym ostatniego miesiąca było obniżenie wartości pieniądza we Francji. Za przykładem Francji poszła Szwajcaria i Holandia, a w kilka dni później i Włochy. Tzw. złoty blok, tworzony przez państwa, utrzymujące wartość swego pieniądza na poziomie przedkryzysowym, przestał istnieć.

Dla oceny tego zjawiska musimy przypomnieć sobie, jak powstał przed pięciu laty podział Europy na tzw. blok złoty i blok sterlingowy, i do czego dążyły wówczas obie grupy państw.

Kryzys gospodarczy rozpoczął się na dobre w Europie w r. 1930, pogłębiając się znacznie w roku następnym i osiągając największe nasilenie w latach 1932 — 34. W latach tych wszędzie wystąpiły znane nam dobrze objawy spadku cen, dochodów i zatrudnienia. Jednym ze skutków tych zjawisk było znane nam również dobrze z naszych polskich stosunków naruszenie równowagi między dłużnikami i wierzycielami: dochody dłużników spadły, ich zobowiązania pozostały. Przywrócenie stosunków przedkryzysowych między dłużnikami i wierzycielami nastręczało niemało trudności. Gdzie, jak w Polsce, jednym z największych wierzycieli jest rząd, udzielający kredytów ze środków publicznych, tam możliwa jest droga oddłużenia, ponieważ rząd, dla dobra ogólnego, może stosunkowo łatwo zrzec się znacznej części sum należnych mu od dłużników. To też na drogę oddłużenia weszła po pewnym wahaniu Polska i inne kraje posiadające banki i fundusze państwowe oraz stosunki kredytowe podobne do polskich. W krajach, gdzie olbrzymia większość kredytów przechodzi przez banki akcyjne, droga ta nastręczała niepokonane trudności. Bank bowiem pożycza swym dłużnikom pieniądze złożone przez właścicieli wkładów i umorzenie, dajmy na to, połowy sum należnych od dłużników musi pociągać za

sobą zrzeczenie się przez właścicieli wkładów połowy ich sum złożonych w tymże banku. Bankierzy nigdy jeszcze nie mieli odwagi zaproponowania klientom zrzeczenia się części ich wkładów, i propozycja taka nie spotkała by się napewno z życzliwym przyjęciem właścicieli oszczędności. Dlatego wyrównanie stosunków między wierzycielami i dłużnikami mogło się na Zachodzie odbyć albo w drodze powszechnego bankructwa, albo też przez obniżenie wartości pieniądza. Zabieg ten mechanicznie obniża wartość w złocie wszystkich wkładów i zapisów oraz w krótkim czasie prowadzi do podniesienia cen i do przywrócenia proporcji przedkryzysowej między dochodami i zobowiązaniami dłużników.

Dla krajów, mających wielkie obroty handlowe z zagranicą dewaluacja pieniądza stwarza nadto na pewien czas premię eksportową, ponieważ cena ich towarów mechanicznie obniża się dla krajów, które utrzymują u siebie dawną wartość pieniądza.

Pierwszym krajem, który obniżył wartość swego pieniądza dla zapobieżenia skutkom kryzysu gospodarczego, była Wielka Brytania, która w 1931 przestała wymieniać swe banknoty na złoto i obniżała stopniowo wartość funta sterlinga w miarę obniżania się poziomu cen światowych. Dzięki tej śmiałej polityce pieniężnej, już w 1935 życie gospodarcze Anglii powróciło do swego poziomu przedkryzysowego.

Za przykładem Anglii poszły następnego dnia państwa skandynawskie, które sprzedają Anglii całą nadwyżkę swej produkcji rolnej. Po dewaluacji funta angielskiego o 25% ceny artykułów skandynawskich wzrosłyby w Anglii o te same 25%, i Anglicy zaczęli poszukiwać towarów tańszych. Aby nie wypuścić z rąk poważnego i stałego odbiorcy, państwa skandynawskie zaraz następnego dnia obniżyły wartość swych pieniędzy do poziomu funta angielskiego. Grupę tych państw, związanych stosunkami handlowymi z Anglią, nazwano blokiem sterlingowym.

W końcu 1931 za przykładem Anglii poszła Japonia, a wiosną 1933 największa potęga finansowa świata powojennego — Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Pieniądz swój zdewaluowały również kraje rolnicze Ameryki Południowej, starając się tym sposobem utrzymać na tym samym poziomie nominalnym ceny artykułów rolnych na rynku wewnętrznym.

Pieniądz złoty, tj. posiadający przedkryzysową wartość w złocie zachowały aż do ostatnich tygodni Francja, Holandia, Szwajcaria, Niemcy, Włochy i Polska. Wszystkie prawie pozostałe kraje Europy w ten lub inny sposób, wcześniej lub później obniżyły wartość swego pieniądza. Tylko sześć wymienionych wyżej państw tworzyły tzw. blok złoty, utrzymujący przedkryzysową wartość złotą swych pieniędzy.

Położenie ich pod wielu względami różniło się od położenia Anglii lub Stanów Zjednoczonych. Przede wszystkim kraje te, oprócz Holandii i Szwajcarii, przechodziły już w okresie powojennym znaczne obniżenia wartości pieniądza. Frank francuski obniżony został do 1/6 swej przedwojennej wartości, lir włoski do 1/5; w Niemczech zobowiązania przedwojenne i wojenne zostały w całości prawie zmyte przez falę inflacji w latach 1921 — 1923; wreszcie Polska przechodziła dwukrotnie przez kryzys monetarny, raz „markowy“ w latach 1919 — 1923, drugi, już „złotowy“ w 1926. Fale dewaluacji nie zostawiły w tych krajach większego zadłużenia przedwojennego i wojennego. Nasze rolnictwo np. korzystało już dwukrotnie z oddłużenia wynikłego ze spadku wartości pieniądza w stosunku do wartości żyta. Natomiast Anglia i Stany Zjednoczone utrzymywały aż

do ostatniego kryzysu przedwojenną wartość swych pieniędzy, płacąc złotem wszystkie swe zobowiązania wewnętrzne, wojenne i powojenne.

Położenie Francji różniło się nadto przez dwa inne czynniki: Francuzi posiadają prawdziwą namiętność oszczędzania i od czasu stabilizacji franka w 1928 zdążyli nagromadzić olbrzymie oszczędności, odkładane przez wszystkie warstwy społeczne. Nowa dewaluacja tych oszczędności, okrojonych już przez poprzednie obniżki wartości franka, była rzeczą b. niepopularną. Prócz tego Francja posiadała największy na świecie zapas złota, pozwalający jej opierać się przez długie lata odpływowi złota i nie obawiać niepomyślnego bilansu handlowego.

Głównym motywem, który skłonił dziś Francję do obniżenia wartości pieniądza był wzrost cen na rynku wewnętrznym, wynikający z podniesienia się poziomu płac i z ogólnej koniunktury światowej, i ogromny wzrost zadłużenia wewnętrznego państwa, powstały z wieloletnich deficytów budżetowych, pokrywanych przez pożyczki wewnętrzne. Ten krok Francji pociągnął za sobą dewaluację pieniądza w krajach sąsiednich, związanych z Francją stosunkami gospodarczymi.

Czy obniżenie wartości pieniądza w chwili obecnej przyniesie tym krajom takie same korzyści, jakie przyniosło przed kilku laty Anglii i krajom tzw. bloku sterlingowego? Wydaje się to b. wątpliwe. Kraje bloku sterlingowego dewaluowały pieniądz w okresie spadku cen w celu przywrócenia naruszonej równowagi między dłużnikiem i wierzycielem, między dochodem konsumenta i dochodem jego dostawcy. Dziś znajdujemy się w okresie powolnego wzrostu cen w złocie, i dewaluacja nie będzie już miała na życie gospodarcze swego wpływu wyrównywującego. Zarobki w ciągu 6 lat kryzysowych uległy ogromnym zniżkom, i sztuczne obniżanie ich siły nabywczej przez dewaluację pieniądza może prowadzić dziś do zaburzeń społecznych i gospodarczych. Poza tym część przynajmniej krajów złotego bloku starała się zapobiec inną drogą skutkom kryzysu i dokonała mniejszych lub większych operacyj oddłużeniowych. Dodanie do nich dewaluacji byłoby nieraz prawdziwym pogromem wierzycieli. Wreszcie i handel zagraniczny nie może już dziś odnieść większych korzyści z dewaluacji pieniądza. Restrykcje przywozowe i system kontyngentów osłabił bowiem bardzo działanie wszelkich premij wywozowych.

Dla tych przyczyn trudno spodziewać się dziś po dewaluacji pieniądza większych korzyści gospodarczych. Nasze stosunki handlowe z państwami złotego bloku były niewielkie, i zmiana ich polityki monetarnej nie pociąga za sobą dla Polski większych skutków. Dla tych przyczyn zapewne rząd nasz powziął decyzję zachowania swej dotychczasowej polityki pieniężnej i utrzymania złotego w jego dotychczasowej wartości.

J. S.

KREDYT UPŁYNNIAJĄCY PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO DLA GMINNYCH KAS P.-O.

Omówiwszy uprzednio na tym miejscu warunki i tryb uzyskiwania przez Kasy w P. B. R., oraz sposób właściwego rozprowadzenia i cele zużycia kredytów: zaliczkowego (zeszyt 1-szy, str. 12), obrotowego (zeszyt 2-gi, str. 17) oraz sadowniczego (zeszyt 2-gi, str. 20), obecnie podamy

Czytelnikom „Skarbony" szereg wyjaśnień i informacyj, odnośnie kredytu tzw. „upłynniającego", na wypłatę wkładów oszczędnościowych. Przed omówieniem szczegółów, wypada stwierdzić że jakkolwiek bezpośrednią przyczyną niemożności wypłaty wkładów oszczędnościowych przez niektóre Kasy jest znaczna, niekiedy suma ich wierzytelności, objętych obowiązkową konwersją na kredyt czternastoletni, to jednak istotną i głęboką przyczyną braku płynnych środków na wypłatę wkładów jest niedbałe i niewłaściwe administrowanie wierzytelnościami Kas przez ich zarządy w latach poprzedzających konwersję. Już z pobieżnego przeglądu skonwertowanych wierzytelności Gminnych Kas wynika, że są to w olbrzymim procencie pożyczki, które jeszcze dawno przed dniem 1 lipca 1932 r. winny były być spłacone. Niespłacania Kasom pożyczek przez dłużników w latach 1928 — 31 w żadnym razie nie można wyjaśnić inną przyczyną, jak tylko brakiem inicjatywy i społecznej aktywności ze strony ówczesnych zarządów Kas, ponieważ okres tych lat, był dla drobnego rolnika pomyślny. Streszczając powyższe, możnaby sądzić sprawiedliwie, iż dobrze prowadzona Kasa zmuszona była zawrzeć układy tylko na sumy b. nieznaczne, zaś znaczna suma pożyczek skonwertowanych i wynikające stąd zamrożenie środków pieniężnych (wkładów) stanowi dowód ciężkich grzechów władz, tej instytucji z lat dobrej koniunktury. Pomimo, iż zadaniem centralnych rolniczych instytucji finansowych jest przede wszystkim dostarczanie środków kredytowych na konkretne aktualne potrzeby gospodarcze rolnictwa, jednak z uwagi na swój patronat nad Gminnymi Kasami, na potrzebę utrzymania i rozwoju poczucia bezpieczeństwa wkładów oszczędnościowych w Kasach, wreszcie dla zapobieżenia grożącej zaniedbanym Kasom ich likwidacji, Państwowy Bank Rolny, dzięki swoim energicznym staraniom, uzyskał pewne środki na uruchomienie specjalnego kredytu, *wyłącznie* na wypłatę wkładów (upłynniającego).

Kredyt ten może być udzielony na okres *do lat pięciu*, zaś spłata jego rozkładana jest na *raty półroczne*, wyznaczone po upływie dwóch pierwszych lat, od daty udzielenia kredytu, który to okres przeważnie przypadać będzie na okres karencji, w stosunku do dłużników z którymi zainteresowane Kasy zawarły układy.

Oprocentowanie kredytu na rzecz P. B. R. wynosi 1% ponad każdoczesną stopę dyskontową Banku Polskiego, tj. obecnie 6% w stos. rocznym.

Zabezpieczenie kredytu stanowi (jak przy kredycie konwersyjnym):

a) weksel in blanco z wystawienia z/w Kasy, na blankiecie dla weksli, których suma nie przewyższa zł 50.— (tj. o opłacie stemplowej 22 grosze). Jest to specjalna ulga dla weksli kaucyjnych in blanco wystawianych w związku z akcją układowo - konwersyjną (Dziennik Urz. Min. Skarbu nr z dn. 31.1.1934 r., poz. 395). Do wekslu tego winna być dołączona deklaracja wg wzoru ustalonego przez P. B. R.,

b) weksle dłużników Kasy z deklaracjami i inne zabezpieczenia przyjęte przez Kasę w wyniku zawartych z dłużnikami układów konwersyjnych; weksle te przechowywane będą w Kasie jako depozyt P. B. R., zaś przez wpisanie ich do rejestru Banku Akceptacyjnego stanowić będą również zabezpieczenie przyznanego kredytu upłynniającego.

Wysokość kredytu upłynniającego nie może przekraczać 20% całej sumy wkładów oszczędnościowych posiadanej przez Kasę w chwili udzielenia kredytu.

Kredyt upłynniający w żadnym wypadku nie może służyć Kasie na rozszerzenie jej działalności kredytowej i winien być zużyty wyłącznie i natychmiast po otrzymaniu na wypłatę wymówionych wkładów oszczędnościowych.

Wymiar kredytu (20% wkładów) z pozoru dość szczupły, jednak umożliwiający Kasie wypłacenie z kredytu P. B. R. *wszystkim wkładcom po 1/5* części ich wkładów, w praktyce okazał się w wielu wypadkach wystarczający do rozbudowy zaufania Kasy na jej terenie, oczywiście przy równoczesnej wypłacie wkładów z osiąganych przez Kasę spłąt pożyczek wydanych z jej własnych funduszów i wstrzymaniu się w tym okresie czasu od udzielania nowych pożyczek z funduszów Kasy. Ograniczenie udzielania przez Kasę pożyczek nie ma oczywiście zastosowania do rozprowadzania przez Kasę innych kredytów celowych, uzyskanych z P. B. R.

Warunkami o ubieganie się przez Kasy o kredyt upłynniający są:

a) uprzednie całkowite skonwertowanie w drodze układów przez Kasy zadłużone, zadłużenia w P. B. R. podlegającego konwersji,

b) zawarcie układów konwersyjnych, w ramach funduszów własnych Kasy, na sumę, wynoszącą co najmniej 40% zamrożonych wkładów,

c) posiadanie przez Kasę wkładów oszczędnościowych ogółem na sumę nie mniejszą od sumy odpowiadającej 75% kapitałów własnych Kasy.

Z powyższych informacyj wynika, że zaniedbanym Kasom, nie mogącym absolutnie o własnych siłach wywiązać się ze swych zobowiązań i tym razem udostępniona została przez P. B. R. możność uzyskania odpowiedniej pomocy kredytowej, ograniczonej jedynie bezstronną oceną warunków finansowych poszczególnej Kasy i w pewnym stopniu, szczupłością środków mogących być zaangażowanymi w tę pomoc na lat kilka.

Zrozumienie doniosłości uruchomionej pomocy finansowej, jak sądzimy, nie wymaga dalszych wyjaśnień. Podkreślić przy tym należy iż pomoc ta bynajmniej nie zwalnia obecnych zarządów Kas z obowiązku stosowania jaknajostrożniejszej polityki kredytowej, a gdy zajdzie tego potrzeba, prowadzenia również i energicznej akcji egzekucyjnej, oraz gromadzenia stałej własnej rezerwy gotówkowej na wypłatę posiadanych wkładów.

L. J. Bąkowski.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Zamieszczamy na tym miejscu artykuł wybitnego przedstawiciela wyższej administracji samorządowej, działacza społecznego i spółdzielcy p. Włodzimierza Sochackiego, nawiązujący do zamieszczonego w nr 3 „Skarbony Wiejskiej" artykułu p. J. Długokęckiego p. t. „Jakie zmiany należy przeprowadzić w ustawodawstwie Gminnych Kas P. O." i przeciwstawiający się niektórym tezom tego artykułu.

Redakcja oczekuje wypowiedzeń innych czytelników i zastrzega sobie ostatni głos.

SPRAWY ORGANIZACYJNE W KREDYCIE PUBLICZNYM.

W nrze 3 „Skarbony Wiejskiej" poruszył p. J. Długokęcki zagadnienie pożądanych, Jego zdaniem, zmian w ustawodawstwie o Gminnych Ka-

sach pożyczkowo - oszczędnościowych. Autor należy niewątpliwie do kategorii osób, mających największy tytuł do zabierania głosu w tych sprawach; wywody Jego jednak nasuwają parę ogólnych uwag na temat niektórych zagadnień natury organizacyjnej, w instytucjach publicznych drobnego kredytu w Polsce. Autor przypisuje m. i. stworzenie dla Gminnych Kas pożyczkowo - oszczędnościowych funduszu gwarancyjnego na wypłatę wkładek, przy czym, co nas najbardziej interesuje w tej chwili, fundusz miałby być administrowany przez Państwowy Bank Rolny. Następnie proponuje autor powołanie do życia specjalnego arganu o charakterze przelewowo - rozrachunkowym, znowu przy Państwowym Banku Rolnym. Dalej jest mowa o odczuwanej przez Kasy potrzebie łączenia się w związki, przy czym autor proponuje na razie jakiś patronat, uważając koncepcję związku za przedwczesną. Wreszcie mowa jest o nadzorze nad Kasami, który jest w obecnych warunkach niedostateczny, aczkolwiek sprawowany równorzędnie przez organa samorządu powiatowego oraz przez Państwowy Bank Rolny — tu autor domaga się pogłębienia współpracy między organami nadzoru zewnętrznego.

Dwa pierwsze postulaty zmierzają do nadania Państwowemu Bankowi Rolnemu charakteru instytucji nadrzędnej i w poważnych kwestiach decydującej w stosunku do G. K. P. O. Zagadnienie wypłaty wkładów jest zagadnieniem zupełnie niezwiązanym ze stosunkami finansowymi Kas z Bankiem Rolnym — dlatego wydaje mi się dziwnym przydział Bankowi Rolnemu funkcji administrowania funduszu gwarancyjnego; przecież jeśli mówimy o nowelizacji przepisów o G. K. P. O. to musimy mieć na uwadze nie tylko te Kasy, które pozostają w stosunkach finansowych z Bankiem Rolnym i nie tylko te Kasy w których wkładcami są wyłącznie, lub przeważnie rolnicy. Czy można zaś uznać za słuszne dążenia do angażowania Banku Rolnego w sprawy wychodzące po za zakres kredytu rolniczego. Od strony technicznej zagadnienia rzucają się w oczy trudności komunikowania się Kasy odległej od Banku o setki kilometrów, z tym Bankiem na wypadek niespodziewanego nacisku na wkłady. Jestem zdania, że wbrew rozpowszechnionemu mniemaniu i pomimo obecnego stanu prawnego, który sprawy komunalnych Kas oszczędności nastawił na odrębny tor — naturalną centralą — w zakresie wkładów dla gminnej Kasy pożyczkowo - oszczędnościowej będzie właśnie powiatowa komunalna Kasa oszczędności. Między powiatową K. K. O. a G. K. P. O. musi w interesie publicznym nastąpić inne skoordynowanie polegające m. i. na gromadzeniu na szczeblu powiatowym rezerw na wypłatę wkładów, oraz przyjmowaniu większych wkładów przede wszystkim bezpośrednio przez powiatowe K. K. O. Wymaga to oczywiście wyrzeczenia się wszelkich patriotyzmów organizacyjnych oraz przede wszystkim wprowadzenia na wspólny tor momentów nadzoru i centralizacji finansowej — instytucji obydwu typów. Na tej samej płaszczyźnie winna, moim zdaniem, znaleźć rozwiązanie sprawa operacji przelewowo - rozrachunkowych; zagadnienie to uważam dla typu gminnych Kas pożyczkowo - oszczędnościowych na razie za dość mało istotne. Z reguły operacje gminnych Kas pożyczkowo - oszczędnościowych powinnyby się, w moim mniemaniu, zamykać na terenie lokalnym, klienci o bardziej rozwiniętych interesach finansowych, wymagających operacyj przelewowo - rozrachunkowych winniby koncentrować się w powiatowej K. K. O. Zresztą wiemy, że zagadnienie

to dość trudne, gdy chodzi o różne osoby prawne, nie zostało dotąd rozwiązane nawet w odniesieniu do powiatowych komunalnych Kas oszczędności.

Skoro autor proponuje czasowo w miejsce związku gminnych Kas — patronat, ma zapewne na myśli przekazanie przyszłemu związkowi czynności o charakterze nadzorczym w stosunku do Kas; ten kierunek jest ostatnio w Polsce szeroko realizowany, czy jednak jest on słuszny w odniesieniu do instytucji prawa publicznego, to pytanie. Jeżeli weźmiemy pod uwagę dla analogii Związki Komunalnych Kas Oszczędności lub Związek Rewizyjny Samorządu Terytorialnego to istotnie uzasadnienie przekazania tym instytucjom funkcji z dziedziny państwowego nadzoru nad instytucjami prawa publicznego widzimy tylko w fakcie niedociągnięć w nadzorze ze strony właściwych władz państwowych; zamiast ten nadzór usprawnić—wybrano drugą dawanie uprawnień związkom specjalnym— osobiście sądzę, że jest to kierunek wadliwy, tematu tego jednak na tym miejscu nie rozwijam.

Postulat pogłębienia współpracy między organami wykonującymi nadzór nad gospodarką Gminnych Kas Pożyczkowo - Oszczędnościowych — jest najzupełnie słuszny. Zdaję sobie dokładnie sprawę z niedostatecznego na ogół nadzoru nad Kasami ze strony Wydziałów Powiatowych i doceniam całkowicie zasługi Państwowego Banku Rolnego w zakresie opieki nad Gminnymi Kasami Pożyczkowo - Oszczędnościowymi. Dopóki jest taki stan prawny że władzą nadzorczą jest wydział powiatowy a Państwowy Bank Rolny, formalnie tylko wierzycielem — funkcje nadzorcze banku muszą być traktowane jako pomocnicze i doradcze (choć merytorycznie znacznie bardziej fachowe) w stosunku do funkcji wydziału powiatowego — na przyszłość postulat koordynacji pracy nadzorczej nie wystarcza. Koniecznym jest wyraźne ustalenie i w praktyce w jednej instytucji skoncentrowanie nadzoru nad Kasami — kontrola ze strony wierzycieli winna być ograniczona zupełnie ściśle do zakresu ustalonego w warunkach współpracy finansowej przy czym mogłaby ona być wykonywana tylko po uprzednim powiadomieniu o tym instytucji nadzoru głównego. Instytucją tą musi być (mimo niedociągnięć nadzoru dotychczasowego) Wydział Powiatowy, nie da się bowiem oddzielić spraw gospodarki gminy od spraw gospodarki gminnej Kasy pożyczkowo - oszczędnościowej (rozdział tego typu dokonany w odniesieniu do komunalnych Kas oszczędności uważam za wadliwy). Oczywiście wskazanem jest wysunięcie dezyderatu usprawnienia i „ufachowienia“ nadzoru nad gminnymi Kasami ze strony Wydziału Powiatowego.

Przyznaję, że uwagi powyższe wystawiane są „frontem‘ przeciwko Państwowemu Bankowi Rolnemu — wynika to z głębokiego przekonania o szkodliwości łączenia osoby wierzyciela a więc kontrahenta Kasy z osobą patrona czy organu nadzorczego czy dysponenta funduszem gwarancyjnym lub tp. Te dwie zasadniczo różne funkcje muszą być rozdzielone, w przeciwnym razie niepodobna uniknąć zatraty objektywizmu niezbędnego dla organu nadzorczego, pod wpływem poglądów kształtujących się u kontrahenta — wierzyciela. Potwierdzenie tego poglądu znaleźć można w dość rozpowszechnionym mniemaniu wśród działaczy spółdzielczych w ramach organizacyjnych związków rewizyjnych, będących jednocześnie centralami handlowo - gospodarczymi.

Niech mi wolno będzie raz jeszcze zaznaczyć, że tylko szacunek w stosunku do osoby Autora i Jego przywiązania do sprawy gminnych Kas pożyczkowo - oszczędnościowych skłonił mnie do zabrania głosu na te tematy.

W. Sochacki.

PORADY, WYJAŚNIENIA I OKÓLNIKI DOTYCZĄCE KAS

O NIEKTÓRYCH KWESTIACH Z ZAKRESU EGZEKUCJI NALEŻNOŚCI GMINNYCH KAS P. O. W ŚWIETLE OBOWIĄZUJĄCYCH PRZEPISÓW PRAWNYCH.

Od Redakcji.

Podane przez autora oświetlenie odmów Sądów Grodzkich kierowania tytułów wykonawczych do organów egzekucyjnych gminy wydaje się być uzasadnione.

Niektóre Sądy Grodzkie uwzględniają jednak nadal wnioski Kasy w tym przedmiocie i dlatego Kasy w tych okręgach mogą nadal ubiegać się o kierowanie tytułów wykonawczych organów egzekucyjnych gminy.

Większość Sądów Grodzkich odmawia Kasom, aby tytuły wykonawcze z wyroków Sądów Grodzkich mogły być kierowane do władzy gminnej, celem przeprowadzenia egzekucji przeciwko danemu dłużnikowi. Stanowisko Sądów Grodzkich, które odmawiają, aby wyrok Sądu Grodzkiego mógł być wykonany przez władzę gminną jest słuszne.

Pod rządem rosyjskiej ustawy postępowania cywilnego z r. 1864 obowiązującej do dnia 1 stycznia 1933 roku, można było, w myśl art. 158 powyższej ustawy, wykonywać wyroki Sądów Grodzkich przez władzę gminną. Odnosiło się to tylko w razie skierowania egzekucji do majątku ruchomego dłużnika. Obecnie ta kwestia została uregulowana odmiennie. W myśl art. VIII przepisów wprowadzających prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym (Dz. U. R. P. nr 93, poz. 84 z 1932 r.) może Minister Sprawiedliwości wydać rozporządzenie, mocą którego oznaczy okręgi Sądów Grodzkich, w których egzekucję z ruchomości, celem wyegzekwowania należności pieniężnych nie przekraczających sumy zł 500.—, będą mogły przeprowadzać władze miejskie lub gminne, o ile egzekucja będzie miała być przeprowadzona nie w siedzibie komornika. Dotychczas takiego rozporządzenia nie ma, a przepisy obowiązujące do dnia 1 stycznia 1933 roku zostały uchylone przez wejście w życie nowego prawa o sądowym postępowaniu egzekucyjnym, wobec czego wyroki Sądów Grodzkich, jak i też wyroki, którymi zostały zasądzone sumy nieprzekraczające 500 zł, przez władze gminne nie mogą być wykonywane.

Pewną pozorną wątpliwość mogły wzbudzić przepisy zawarte w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dn. 25 czerwca 1932 roku o wyłączeniu

niektórych świadczeń pieniężnych z pod egzekucji Urzędów Skarbowych (Dz. U. R. P. nr 62, poz. 581 z 1932 r.), które między innymi wyłączają z pod egzekucji administracyjnej, wykonywanej przez Urzędy Skarbowe, należności ściągane na mocy orzeczeń, wydanych w postępowaniu cywilnym przez Sądy Grodzkie i dodają, że egzekucje w takich wypadkach przeprowadzają sądowe organa egzekucyjne, lub organa gminne, na zasadzie dotychczasowych przepisów. Dotychczasowymi przepisami w chwili ogłoszenia powyższego Rozporządzenia Rady Ministrów był art. 158 rosyjskiej ustawy postępowania cywilnego, obecnie uchylony, oraz art. 59 Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 22 marca 1928 roku o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz. U. R. P. nr 36, poz. 342 z 1928 r.), który w ustępie 3 powyższego artykułu mówi o obowiązku organów gminnych prowadzenia egzekucji z mocy orzeczeń wydanych w sądowym postępowaniu cywilnym w dotychczasowym zakresie, przytaczając art. 158 ustawy postępowania cywilnego, a więc cały ten ustęp powstał, wobec obowiązywania wówczas art. 158 U. P. C. Uchylenie tego artykułu uczyniło bezprzedmiotowy zupełnie przepis ustępu 3 art. 59 ustawy o postępowaniu przymusowym w administracji.

Zresztą wszelkie jakiekolwiek wątpliwości w tym kierunku ostatecznie rozstrzyga art. XVIII przepisów wprowadzających prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym, który wyraźnie powiada, że gdy jakiekolwiek przepisy poszczególne powołują się na dotychczasowe ustawy o postępowaniu egzekucyjnym i zabezpieczających, należy zamiast tych przepisów stosować przepisy nowego prawa o sądowym postępowaniu egzekucyjnym.

W świetle powyższych wywodów należy dojść do wniosku, że na mocy obecnie, obowiązujących przepisów prawnych Kasom Gminnym przysługuje prawo do egzekucji sądowej tylko za pośrednictwem komorników, a do egzekucji administracyjnej za pośrednictwem Urzędów Skarbowych. Prowadzić egzekucji z wyroków Sądów Grodzkich za pośrednictwem władzy gminnej w obecnych warunkach prawnych Kasy nie mogą.

Rozumiejąc jakie trudności napotykają Kasy Gminne przy egzekucji prowadzonej przez komorników, czy też przez Urzędy Skarbowe, należy sobie życzyć, aby jaknajszybciej ukazało się Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, o którym mówi art. VIII przepisów wprowadzających prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym, które dopiero umożliwi stosowanie przez Kasy egzekucji tytułów wykonawczych za pośrednictwem organów egzekucyjnych gminy.

Drugą niemniej istotną kwestią jest to, że komornicy nieraz odmawiają wszczęcia kroków egzekucyjnych, na żądanie Gminnej Kasy, przeciwko danemu dłużnikowi, opierając się na tym, że dany dłużnik jest posiadaczem gospodarstwa wiejskiego, że dług jego powstał przed dniem 1 lipca 1932 roku, wobec czego wymagalność takiego długu jest zawieszona zmocy samego prawa do dnia 1 października 1938 roku. Komornik uważa w danym wypadku, iż wierzytelność Kasy Gminnej, jak każda inna wierzytelność rolnicza, jest objęta przepisami Rozporządzenia Prezydenta R .P. z dnia 24 października 1934 roku o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych (Dz. U. R. P. nr 5, poz. 59 z 1936 r.). Inni znów komornicy odmawiają dlatego wszczęcia kroków egzekucyjnych, ponieważ na Kasie ciąży obowiązek zawarcia układu konwersyjnego na Bank

Akceptacyjny do dnia 31 października 1936 roku, a więc do tego terminu przeciwko dłużnikowi egzekucja nie może być prowadzona.

Jedno i drugie stanowisko jest błędne, gdyż komornik na każde żądanie Gminnej Kasy winien wszcząć kroki egzekucyjne, nie analizując, czy jest to dług rolniczy, z jakiego okresu dług ten powstał, czy Gminna Kasa ma obowiązek zawarcia układu konwersyjnego na Bank Akceptacyjny, czy też nie. Winien on tylko kierować się ściśle przepisami Kodeksu postępowania cywilnego przy prowadzeniu egzekucji.

Jeżeli Gminne Kasy w swej działalności spotykają się w dalszym ciągu z podobnymi wypadkami, iż komornik odmawia podjęcia czynności egzekucyjnych, to w myśl art. 512 K. P. C. winne złożyć skargę na czynności komornika do Sądu Grodzkiego w ciągu 7 dni od dnia, w którym odmówiono dokonania czynności, a gdy Gminna Kasa żądała powiadomienia jej o każdej czynności komornika, to od dnia powiadomienia jej o odmowie dokonania czynności. Gdyby termin 7-dniowy upłynął, to należy wystąpić z ponownym żądaniem wszczęcia egzekucji i w razie odmowy złożyć skargę w sposób i w terminie wyżej podanym od dnia ponownej odmowy.

Wierzytelności Gminnych Kas nie są objęte Rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dn. 24.10.1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, gdyż art. 6 powyższego Rozporządzenia wyraźnie wyłącza z pod działania Rozporządzenia wierzytelności i długi Gminnych Kas Pożyczkowo - Oszczędnościowych. Co prawda jest zaznaczone w tymże art. 6, że o ile poszczególne przepisy nie stanowią inaczej, wobec czego trzeba zaznaczyć, iż te przepisy, które obowiązują Gminne Kasy z wyżej wymienionego Rozporządzenia, nie odnoszą się do zagadnień tu poruszonych.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 30 stycznia 1935 roku (Dz. U. R. P. nr 7, poz. 39 z 1935 r.) ustaliło tryb postępowania w wypadku, gdy instytucja kredytowa, na której ciąży obowiązek zawarcia układu konwersyjnego ,układu takiego nie chce zawrzeć z dłużnikiem, lecz kieruje przeciwko niemu kroki egzekucyjne.

W myśl powyższego Rozporządzenia, zainteresowany dłużnik może wystąpić z wnioskiem do Urzędu Rozjemczego o zawieszenie postępowania egzekucyjnego, właściwego według miejsca położenia gospodarstwa dłużnika. Jak widzimy *komornik sam nie może zawiesić egzekucji*, a tylko dłużnik może się zwrócić z odpowiednim wnioskiem do Urzędu Rozjemczego powiatowego lub wojewódzkiego, w zależności od tego, czy dłużnik jest posiadaczem gospodarstwa wiejskiego o obszarze do 50 ha, czy też większego. Na terenie niektórych powiatów maksymalny obszar posiadania, dla którego jest właściwy Powiatowy Urząd Rozjemczy został Rozporządzeniem Ministrów Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 14 grudnia 1934 r. (Dz. U. R. P. nr 110, poz. 983 z 1934) podniesiony do 75 ha lub 100 ha.

W zasadzie przewodniczący Urzędu Rozjem. może wydać postanowienie o zawieszeniu lub odmowie zawieszenia egzekucji, po przesłuchaniu stron, a tylko w wyjątkowych wypadkach, gdy termin licytacji jest wyznaczony na bardzo bliski termin, przewodniczący tymczasowym postanowieniem może zawiesić egzekucję, poczem jednak obie strony winny być wezwane, celem przesłuchania ich i wydania przez przewodniczącego osta-

tecznej decyzji. Zaznaczyć należy, że strony nie mają obowiązku stawić się osobiście lub przez pełnomocników, a mogą swe wyjaśnienia złożyć na piśmie i przesłać je do Urzędu Rozjemczego.

Jeżeli gminna Kasa uważała, że wierzytelność, w myśl § 10 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 11/XII. 1934 r., nie podlega oddłużeniu i podjęła egzekucję przeciw dłużnikowi, a ten wszczął sprawę przed Urzędem Rozjemczym o zawieszenie egzekucji, winna zarzuty swoje udowodnić przed Urzędem Rozjemczym i do Komitetu Konwersyjnego przy Banku Akceptacyjnym w takich wypadkach zwracać się nie należy. Natomiast gdy na Gminnej Kasie ciąży obowiązek zawarcia układu konwersyjnego na B. A., a układ taki nie doszedł do skutku z winy dłużnika, i ten ostatni uzyskał przed Urzędem Rozjemczym zawieszenie egzekucji winna Kasa zwrócić się do Komitetu Konwersyjnego, celem ustalenia winy dłużnika. Winę dłużnika Kasa może udowodnić tym, iż na wezwanie Kasy do zawarcia układu dłużnik się nie zgłosił i układu z Kasą nie zawarł.

Po złożeniu Urzędowi Rozjemczemu postanowienia Komitetu Konwersyjnego, stwierdzającego winę dłużnika, przewodniczący winien uchylić swoje poprzednie postanowienie o zawieszenie egzekucji. W razie odmowy uchylenia postanowienia o zawieszeniu egzekucji, jak również w razie uwzględnienia wniosku dłużnika o zawieszeniu egzekucji, Kasa ma prawo takie postanowienie skarżyć za pośrednictwem danego Urzędu Rozjemczego w ciągu 2-ch tygodni od dnia otrzymania postanowienia, do Sądu Okręgowego, znajdującego się w siedzibie Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego. Do Sądu Okręgowego należy skarżyć zarówno postanowienia Powiatowego Urzędu Rozjemczego, jak i Wojewódzkiego. Należy podkreślić, iż dłużnik w razie nieuwzględnienia jego wniosku, jak również w razie uchylenia postanowienia o zawieszeniu egzekucji, skarżyć takiego postanowienia nie może.

Wład. Ługowski.

ODPOWIEDZI PRAWNE

Gminna Kasa P. O. w Krasnobrodzie prosi o podanie w miesięczniku „Skarbona Wiejska" wzoru podania do sądu w sprawie zapłaty należności ze skryptu (zobowiązania) dłużnego.

Jednocześnie prosi wyjaśnić czy do pozwu takiego należy dołączyć odpis skryptu (zobowiązania) dłużnego i pozwu, czy też wystarczy dołączyć oryginalny skrypt (zobowiązanie) dłużny do pozwu.

W odpowiedzi Gminnej Kasie P. O. w Krosnobrodzie przytaczamy poniżej wzór pozwu o zasądzenie sumy należnej z skryptu dłużnego.

Do Sądu Grodzkiego

w. . . . .

Gminnej Kasy Poż. Oszczędn. w Krasnobrodzie, gm. Krasnobród, pow. zamojskiego, działającej przez upoważnionego Członka Zarządu Kasy, Władysława Wilińskiego, zam. w. . . . .

Wartość przedmiotu
sporu zł 900,—

w sprawie przeciwko

1) Stanisławowi Witkowskiemu, rolnikowi, zam. w . . . .
2) Zygmuntowi Kobylińskiemu, właścicielowi sklepu, zam. w . . . .

POZEW.

Skryptem dłużnym dnia 15 lipca 1935 roku pozwany St. Witkowski zaciągnął w Gminnej Kasie pożyczkę w sumie zł. 900, przy oprocentowaniu umownym 8% od sta w stosunku rocznym, płatnym półrocznie zgóry, licząc od dnia zaciągnięcia pożyczki, tj. od dnia 15 lipca 1935.

Powyższą sumę pozwany zobowiązany był zwrócić w dniu 15 lipca 1936 roku, lecz do dnia dzisiejszego jej nie zwrócił oraz zaprzestał płacenia procentów począwszy od dnia 15 stycznia 1936 roku.

Za pomieniony dług solidarnie poręczył w powyższym skrypcie dłużnym pozwany Zygmunt Kobyliński.

Z tych zasad proszę, aby Sąd Grodzki:

1) zasądził na rzecz Gminnej Kasy Pożyczkowo - Oszczędnościowej w Krasnobrodzie solidarnie od Stanisława Witkowskiego i Zygmunta Kobylińskiemu sumę zł 900 z 8%-mi od dnia 15 stycznia 1936 r. do dnia zapłaty oraz koszty procesu, według norm przepisanych,

2) nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności,

3) rozpoznał sprawę w mojej nieobecności,

4) wydał wyrok zaoczny w razie niestawiennictwa pozwanych.

(podpis)

W załączeniu:

pełnomocnictwo
skrypt dłużny
odpisy dla pozwanych.

(data)

W związku z powyższym przytaczamy następujące wyjaśnienia.

Do pozwu winien być dołączony oryginał skryptu i pełnomocnictwa, na mocy którego Zarząd Kasy upoważnił do prowadzenia sprawy jednego z członków Zarządu, a ponadto winny być dołączone odpisy pozwu i wszystkich załączników w tylu egzemplarzach, ilu jest pozwanych. Na pełnomocnictwie winien być skasowany znaczek stemplowy w sumie nominalnej zł 1.—.

O ile termin płatności należnej sumy z danego skryptu upłynął przed dniem 1 lipca 1934 roku, a na skrypcie nie było zaznaczone, iż w razie niezapłacenia w terminie, należna suma z tytułu pożyczki staje się natychmiast wymagalna, bez wezwania i postawienia w zwłoce dłużnika, należy do pozwu dołączyć dowód, iż wzywano dłużnika o zapłacenie należnej sumy (np. dowód nadania listu poleconego i odpis tego listu). O powyższym winna być uczyniona wzmianka w pozwie, iż wzywano dłużnika, albo, że dłużnik zobowiązał się w skrypcie do zapłaty sumy dłużnej bez wezwania i postawienia go w zwłoce.

O ile termin płatności upływa po 1-szym lipca 1934, to bez względu na to kiedy skrypt dłużny został wystawiony, dowodu o wezwaniu do za-

płacenia nie trzeba składać, ponieważ w myśl nowego Kodeksu Zobowiązań dłużnik dopuszcza się zwłoki, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w umowie lub ustawie.

W sprawach, w których wartość sporu przekracza 1.000 zł., Kasa Gminna musi się zwrócić do adwokata, ponieważ takie sprawy mogą być kierowane tylko do Sądu Okręgowego, a przed Sądami tymi obowiązuje zastępstwo stron przez adwokatów.

Zaległe odsetki można doliczyć do kapitału i żądać zasądzenia tak obliczonej sumy z odsetkami od dnia wytoczenia powództwa, przy czym o ile chodzi o sprawy ze skryptów dłużnych, w których termin płatności długu upłynął przed dniem 1 lipca 1934, zaległe odsetki mogą być doliczone wówczas, gdy chodzi o odsetki przynajmniej za rok cały.

W pozwie można prosić jednocześnie o zabezpieczenie powództwa:

1) przez zajęcie ruchomości dłużnika, wymieniając je i wskazując gdzie się one znajdują, przy czym ruchomości dłużnika, znajdujące się we władaniu osoby trzeciej, będzie można zająć, gdy osoba ta wyraźnie na to się zgodzi,

2) przez wniesienie ostrzeżenia na sumę długu pod kolejnym numerem do działu IV wykazu hipotecznego nieruchomości dłużnika, podając dokładnie nazwę hipoteczną nieruchomości i miejsce jej położenia,

3) przez zakaz zbywania lub obciążania nieruchomości niehipotekowanej dłużnika, podając dokładnie nazwę nieruchomości i miejsce jej położenia,

4) przez zajęcie wierzytelności dłużnika lub innego jego prawa.

Nazwiska, daty, wysokość procentów itp. są podane we wzorze przykładowo. Na miejsce tych danych Kasa winna umieścić odpowiednie dane ze skryptu dłużnego, z jakiego zamierza dochodzić swoich pretensji.

Adw. Wł. Ługowski.

Zarząd gm. Wichertów w Przykoniu prosi o podanie fachowej porady w sprawie następującej:

Pożyczkobiorca X. zawarł z tut. Kasą konwersję na sumę 654 zł. Ponieważ obecnie gospodarstwo swe przepisał zięciowi i córce, długiem swym chce postąpić w ten sposób, a mianowicie: 500 zł z układu konwersyjnego chce przelać na zięcia i córkę, na co oni się zgadzają, pozostałość zaś w sumie 154 zł pozostawia dla siebie. Tutejszej kasie chodzi o to, jak tę manipulację przeprowadzić i czy w ogóle się da przerobić układ, tj. 1) czy skonwertowany dług nadal pozostanie pod nazwiskiem pożyczkobiorcy X. z tym, że zięć i córka podżyrują te same weksle pożyczk. X. pod podpisami sol. poręczycieli wystawiając dodatkową deklarację stosowaną przy konwersji, lub też 2) Kasa zawrze dodatkowy układ na sumę 500 zł z zięciem i córką pożyczkobiorcy X. obdzielając układ tym samym numerem zaś dla odróżnienia kładąc lit. a, pobierając od nich weksle z deklaracją, zaś pożyczkobiorcy X. Kasa zwróci weksle na sumę 500 zł+20% tyt. zabezp., czyli razem na 600 złotych.

Odpowiedź.

W podanym przez Kasę wypadku niema potrzeby przerabiania istniejącego, względnie zawierania dodatkowego układu. Wystarczy gdy zięć i córka pożyczkobiorcy X. podpiszą zawarty już przez Ka-

sę z pożyczkobiorcą X. układ konwersyjny jako dodatkowi solidarni poręczyciele. Podpisy zięcia i córki winny być umieszczone na posiadanej już przez Kasę deklaracji obok podpisów dotychczasowych poręczycieli. Poręczycieli nowych należy wymienić na początku deklaracji obok dotychczasowych poręczycieli. Ponadto nowi poręczyciele powinni podpisać istniejące już weksle w miarę możności na blankowej (przedniej) stronie, lub jeżeli podpiszą na odwrotnej stronie weksla, wówczas obowiązkowo powinni dodać własnoręcznie przy swoich podpisach każdy z osobna wyrazy „poręczam".

Następnie należy wpisać nowych poręczycieli do końcowego ustępu § 2 układu zawartego z dłużnikiem X.

O ile Kasa skonwertowała swe zadłużenie w Państwowym Banku Rolnym między innymi na podkładzie układu zawartego z dłużnikiem X., winna poczynić odpowiednie uzupełnienia w rejestrze powiadamiając równocześnie o tym Państwowy Bank Rolny.

D.

Pytanie:

Zarząd Gminnej Kasy Pożyczkowo Oszczędnościowej w Morawicy zwrócił się do Sądu Grodzkiego w X. z prośbą o przyznanie Kasie prawa ubogich w celu prowadzenia spraw p-ko dłużnikom nie spłacającym pożyczek. — Sąd Grodzki w dniu 16 lipca b. r. wydał następującą decyzję: „Odmawia się przyznania powódce prawa ubogich albowiem nie jest ona zupełnie ubogą w myśl art. 112 k. p. c., gdyż prócz znacznego majątku posiada dochody z odsetek, a *świadectwo i zestawienie rachunków nie podaje dokładnie stanu kasowego*".

Załączając przy niniejszym odpisy: podania do Sądu, zaświadczenia Zarządu gminnego i zestawienia rachunków, Zarząd Kasy prosi o rozpatrzenie tej sprawy i udzielenie Zarządowi informacyj co należy uczynić aby uzyskać prawo ubogich do prowadzenia spraw sądowych p-ko dłużnikom.

Zarząd Kasy nadmienia, że istniejąca w gminie Kasa Stefczyka uzyskała prawo ubogich na podstawie zaświadczenia o stanie kasy wydanego przez Związek Rewizyjny.

Odpowiedź:

Innego sposobu uzyskania prawa ubogich, jak wyjednanie w tym przedmiocie przychylnej decyzji Sądu, niema. Jeżeli więc Sąd po zbadaniu złożonych dokumentów odmówił przyznania prawa ubogich, należało we właściwym terminie złożyć zażalenie do sądów wyższej instancji (aż do Sądu Najwyższego włącznie).

Obecnie ponieważ Kasa oczywiście przepuściła termin złożenia zażalenia, Kasa winna zebrać takie nowe dokumenty, które niewątpliwie stwierdzałyby jej stan ubóstwa i wystąpić po raz drugi do Sądu, a gdy Sąd powtórnie odmówiłby jej prawa ubogich, winna ona w należytym terminie złożyć zażalenie do Wydziału Odwoławczego Sądu Okręgowego. Termin ten wynosi 7 dni.

Kasa załączyła do przesłanych Sądowi materiałów jako dowód ubóstwa zestawienie rachunkowe Kasy, który oczywiście za taki dowód służyć nie mogło, ponieważ nie podaje ostatecznych wyników gospodarki pieniężnej Kasy i nie daje obrazu ciężkiego położenia Kasy. Sąd nie ma cza-

su i możliwości szczególnej analizy takiego sprawozdania, należy Sądowi to zadanie ułatwić przez sporządzenie zamknięcia rachunków i sporządzenie bilansu Kasy w sposób analogiczny, jak w sprawozdaniu rocznym z wykazaniem istotnych strat oraz strat spodziewanych na dłużnikach i skonsumowania w ten sposób kapitałów własnych.

Następnie Kasa powinna uzyskać stosowne zaświadczenia od Wydziału powiatowego stwierdzające stan majątkowy, dochody i ewentualne straty, przy czym powinna podkreślić, że Kasa nie jest instytucją zarobkową lecz w myśl § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r. o organizacji i ustaleniu statutów gminnych Kas wiejskich pożyczkowo - oszczędnościowych (Dz. U. R. P. nr 118, poz. 1069) jest instytucją użyteczności publicznej.

Nadmieniamy wreszcie, że w myśl art. 112 K. P. C., od Sądu zależy uznanie tego zaświadczenia za dostateczny dowód zupełnego ubóstwa tej osoby (instytucji).

D.

Z ŻYCIA INNYCH ORGANIZACYJ

Obrady międzynarodowego Związku Spółdzielczego w Warszawie.

W dniu 22 b. m. odbyły się w Warszawie obrady władz naczelnych Międzynarodowego Związku Spółdzielczego.

Obrady te nie miały charakteru publicznego i obejmowały głównie różne sprawy wewnętrzno - organizacyjne, spośród których na pierwszy plan wybijały się przygotowania do najbliższego kongresu Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, który odbędzie się we wrześniu r. 1937 w Paryżu.

Zagadnieniem wzbudzajacym ogólne zainteresowanie również i poza kołami spółdzielczymi była **sprawa stosunku M. Z. S. do spółdzielczości sowieckiej, której ostatnie zarządzenia rządowe odebrały samodzielność.** Sprawa ta nie doczekała się jednak rozstrzygnięcia ze względu na nieobecność przedstawicieli Z. S. R. R. Będzie ona rozpatrzona na następnym posiedzeniu Centralnego Komitetu.

Centralny Komitet jednogłośnie zaaprobował wystosowanie przez sekretarza generalnego Związku apelu do wszystkich organizacyj spółdzielczych świata, **wzywającego do udzielenia finansowej pomocy spółdzielcom hiszpańskim.** Była również dyskutowana zasada neutralności politycznej ruchu spółdzielczego. Należy zaznaczyć, że nie chodziło tu wcale o zmianę stanowiska samego Związku, który tej zasadzie z natury rzeczy musi hołdować, ale raczej o bardziej liberalną interpretację zasady neutralności, co pozwoliło by należeć do Międzynarodowego Związku także i tym organizacjom spółdzielczym, które z różnych względów angażują się w mniejszym lub większym stopniu w akcji politycznej. Ostateczną decyzję w tej sprawie poweźmie prawdopodobnie kongres paryski.

Międzynarodowy Zwiazek Spółdzielczy jest organizacją potężną nie tylko dzięki rozprzestrzenieniu wpływów (ponad 100 milionów członków w 39 krajach) ale też dzięki dużej zwartości ideowej w porównaniu z innymi tego rodzaju organizacjami. Podstawą tej zwartości ideowej jest jednolitość środowiska społecznego, obiętego działalnością zrzeszonych w Związku organizacji spółdzielczych. Działalność jego obejmuje w przytłaczajacej większości robotników fabrycznych i pewien odsetek postępowych chłopów. (W Polsce ten odsetek jest bardzo duży).

W takim podłożu społecznym, którego jednolitość zwiększa wspólność pracy gospodarczej, społecznej i wychowawczej w spółdzielniach kształtują się pokojowe i demokratyczne ideały Związku. W spółdzielczości widzą członkowie Związku drogę do pokojowego przekształcenia całego obecnego ustroju społeczno - gospodarczego na ustrój oparty na działalności gospodarczej pod zarządem i kontrolą całego społeczeństwa — i dla zaspokojenia jego potrzeb — a nie dla zysku jednostek.

Założony w r. 1895 Związek rozwijał się szybko: od r. 1913 do 1933 liczba krajów obiętych jego działalnością wzrosła z 23 do 39. Liczba zrzeszonych związków zawodowych i regionalnych wzrosła w tym czasie z 55 do 143, a liczba członków — osób fizycznych — z 20 milionów do 100 milionów.

Wśród członków Związku na pierwszy plan wybija się (nie licząc znajdującej się w specjalnych warunkach Rosji) potężny ruch angielski ze swymi z górą 7 milionami członków. Potężny niegdyś ruch niemiecki opanowany siłą i niszczony systematycznie przez hitlerowców został skreślony z listy członków Związku. Ten sam los spotkał ruch włoski, a grozi to i ruchowi sowieckiemu, Międzynarodowy Związek Spółdzielczy stoi bowiem na stanowisku całkowitej niezależności i dobrowolności ruchu spółdzielczego.

Z Polski do M. Z. S. należą największe związki spółdzielcze, a więc Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych, „Społem", Związek Spółdzielni Spożywców R. P., Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskowych i Związki Spółdzielni Ukraińskich. Związki te razem zrzeszają ponad 1.600 tys. członków.

Ze Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej.

W dniach 13, 14 i 15 września br. odbył się we Lwowie Zjazd Główny pomienionego Związku z udziałem delegatów powiatów i gości w liczbie 350 osób.

Otwarcia Zjazdu dokonał prezes Związku dr M. Jaroszyński. Zjazd obradował w sekcjach i na plenarnym zebraniu. Zjazd uchwalił między innymi.

„1) W aktywizacji życia gospodarczego Państwa wybitny i dominujący udział powinien wziąć samorząd, ponieważ większość inwestycyj mających na celu ułatwienie i usprawnienie produkcji i zapewniających ich rentowność społeczną, należy właśnie do zakresu zadań i obowiązków samorządu. Aby temu wielkiemu zadaniu podołać powinien samorząd posiadać dostatecznie zagwarantowane prawa swej samodzielności i samorządności, opartej na wystarczających i niezależnych źródłach finansowych.

2) W wyniku odbywającego się od dawna naturalnego procesu oraz wykonania reformy rolnej Polska stanie się wkrótce krajem drobnej, a w znacznej mierze także nadmiernie rozdrobnionej własności rolnej. Ażeby odpowiedzieć wymaganiom, jakie rolnictwu stawia gospodarstwo narodowe, rozdrobnione warsztaty rolne muszą znaleźć stałe i mocne oparcie w organizacji zbiorowej, kierowanej planowo przez Państwo. W tym stanie rzeczy na samorząd powiatowy, gminny i gromadzki spada szczególnie doniosły obowiązek włączenia w programy swojej działalności akcji popierania rolnictwa, jako stałego i podstawowego elementu.

3) Przeludnienie wsi i wynikające z tego faktu bezrobocie, częściowe i całkowite, są zjawiskami, które na długie jeszcze lata będą charakteryzować stosunki wsi polskiej. Liczyć się z nimi musi w swojej programowej działalności samorząd ziemski i dążyć musi wszelkimi środkami do złagodzenia i ograniczenia zła wynikami swojej pracy.

4) Akcja inwestycyjna samorządu ziemskiego prowadzona być powinna w takich kierunkach, ażeby z jednej strony wzmagając zatrudnienie na wsi i stwarzając źródła dodatkowych zarobków rolnikom, z drugiej stwarzała wartości trwałe, podnosząc kulturę duchową i materialną wsi. Wymienić zwłaszcza należy drogi, melioracje rolne, budowę szkół powszechnych i domów ludowych.

5) Poziom prowadzonych inwestycyj musi się liczyć zarówno z ograniczonością możliwych do zdobycia środków jak i z koniecznością podniesienia wszędzie przeciętnego poziomu życia na wsi, który jest ogólnie bardzo niski. Przewodnią myślą polityki inwestycyjnej samorządu ziemskiego powinno być tedy obejmowanie jak najszerszych terenów i najliczniejszych mas ludności choćby kosztem obniżenia wymagań co do poziomu wykonywanych inwestycyj.

7) Przeobrażenia w strukturze agrarnej i socjalnej wsi polskiej ze szczególną siłą ujawniają również stałe obowiązki samorządu ziemskiego w dziedzinie podniesienia kultury duchowej przez organizację szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej. Na czoło wysuwa się pilna konieczność realizacji pełnej szkoły powszechnej.

8) Dominującymi kryteriami w polityce podatkowej samorządu ziemskiego powinny być z jednej strony siła płatnicza drobnychro lników, z drugiej natężenie potrzeb ludności drobno - rolniczej, które samorząd ma zaspokoić. Ustawodawstwo finansowe i w jego ramach prowadzona polityka władz nadzorczych powinny pozostawić reprezentacjom samorządowym jak największą swobodę decyzji co do obciążeń na cele samorządu.

9) Zjazd uważa za konieczne dla rozszerzenia, uspołecznienia i zdemokratyzowania akcji samorządu stworzenie ustawowej możliwości uchwalania przez rady gromadzkie opłat na cele inwestycyjne i potrzeby bieżące danej gromady. Uchwały te byłyby zatwierdzane przez wydział powiatowy na wniosek zarządów gmin.

11) Zjazd uważa za konieczne całkowite przekazanie samorządom gminnym egzekucji wszystkich danin należnych od ludności wiejskiej.

14) Zjazd widzi konieczność — zarówno z punktu widzenia dobra ludności wiejskiej, jak interesu Państwa — znacznego zwiększenia w stosunku do obecnej sytuacji świadczeń Funduszu Pracy na rzecz inwestycyj, podejmowanych przez samorządy ziemskie (budowa dróg, melioracje, budowa szkół, domów ludowych itp.).

Ze Zjazdu Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego.

W dniu 4 października br. odbyło się w Warszawie XXII-gie walne zgromadzenie delegatów Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego R. P.

W przeddzień Zjazdu odbyło się uroczyste poświęcenie domu związkowego w Warszawie, z udziałem Pana Prezydenta Rzplitej i Rządu.

Obrady walnego zgromadzenia zagaił prezes F. Filipski, burmistrz m. Skieniewic. Po zagajeniu dyrektor Związku pos. A. Pacholczyk wygłosił referat pt. „Ideowe i społeczne cele i zadania Związku“. Referent wskazał drogę do potęgi wewnętrznej kraju poprzez pracę społeczną i dobrze zorganizowany samorząd, który jest szkołą kształcenia obywatelskiego. Podstawowym kryterium pracy samorządowej powinna być uczciwość wszystkich funkcjonariuszów, od najniższego szczebla aż do szczytu. Ażeby to osiągnąć, do służby w samorządzie powinni przychodzić ludzie nie dzięki protekcji, lecz na podstawie kwalifikacji zawodowych.

Imieniem Ministerstwa Spr. Wewn. powitał zjazd nacz. Podwiński, który zapewnił, że wszystkie słuszne postulaty pracownicze, zgłoszone przez walne zgromadzenie, zostaną z całą życzliwością rozpatrzone przez Rząd.

Po zatwierdzeniu sprawozdań z działalności Związku odczytano referaty w sprawie projektów ustaw pracowniczych, o roli i zadaniach społecznych pracowników samorządowych i o współpracy z nauczycielstwem. W uchwalonych rezolucjach wyrażone zostało stanowisko Związku w sprawach pragmatycznych, dyscyplinarnych, uposażeniowych i emerytalnych. Związek pracowników samorządu terytorialnego domaga się m. in. aby

1) dotychczasowi pracownicy etatowi, a w każdym razie mający za sobą co najmniej 5-letnią służbę samorządową zostali zaszeregowani na podstawie projektowanej ustawy do funkcjonariuszów publicznych;

2) aby zagwarantowana była stałość służby, o której nie może być mowy przy utrzymaniu przeniesienia pracownika w stan nieczynny „dla dobra służby“,

3) aby pracownicy samorządowi korzystali z ulg kolejowych i uzdrowiskowych na równi z funkcjonariuszami administracji rządowej,

4) aby ustawa pragmatyczna przekazywała spory, ze stosunku służbowego wynikające, sądom administracyjnym, a do czasu zorganizowania sądownictwa administracyjnego, aby spory majątkowe rozstrzygały sądy powszechne, pozostałe zaś spory— władze nadzorcze z zagwarantowaniem jednak dwuinstancyjności, równości stron i niezależności czynnika orzekającego.

Z postulatów uposażeniowych wymienić należy żądania: 1) aby płace odpowiadały warunkom służby samorządowej i pokrywały niezbędne potrzeby kulturalne i materialne pracownika, 2) aby dodatki do uposażeń były realne, a zwłaszcza zwrot opłat szkolnych miał charakter obowiązkowy i 3) aby płace pracowników kontraktowych nie były dowolnie zmieniane.

Jeżeli chodzi o postulaty emerytalne, to pracownicy domagają się, 1) aby ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym w samorządzie objęła poza zawodowymi członkami zarządów i przełożonymi gmin oraz starostami krajowymi i ich zastępcami wszystkich pracowników samorządu terytorialnego, zatrudnionych w ogólnej administracji samorządowej, w zakładach, przedsiębiorstwach, i to zarówno umysłowych jak i fizycznych pracowników bez względu na charakter stosunku służbowego, z wyjątkiem pracowników, których zajęcie nosi charakter przejściowy albo dodatkowy; 2) aby pracownikom kontraktowym, którzy zostaliby ubezpieczeni, a po 55-ym roku życia zwolnieni z pracy przez nabycie prawa do renty inwalidzkiej, przysługiwało ze związków samorządowych tymczasowe zaopatrzenie; 3) aby do wysługi emerytalnej zaliczona była bezpłatna służba wojskowa, państwowa, służba cywilna i studia wyższe; 4) aby prawo do emerytury powstawało po osiągnięciu co najmniej 10-letniej wysługi emerytalnej; 5) aby

podstawę wymiaru zaopatrzenia emerytalnego stanowiło całe uposażenie ze wszystkimi stałymi dodatkami; 6) aby prawa nabyte na podstawie dotychczasowych przepisów nie uległy żadnemu ograniczeniu.

W sprawie podatku specjalnego walne zgromadzenie domaga się zaniechania poboru tego podatku, stwierdzając, że Skarb Państwa zrezygnował ze specjalnego podatku od uposażeń pracowników samorządowych na rzecz samorządu, że nie wszystkie samorządy potrzebują koniecznie wpływów z tego podatku.

Walne zgromadzenie wysłało depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P., do gen. Rydza Śmigłego, do premiera Składkowskiego i wicemin. spr. wewn. Korsaka. W depeszy do Naczelnego Wodza prezydium zgromadzenia melduje, że członkowie Związku składają ofiarę w wysokości co najmniej 6 proc. uposażenia na F. O. N., płatną w sześciu ratach. Winno to uczynić z górą 100.000 zł. W zakończeniu zebrania dokonano wyborów uzupełniających.

Z PRASY

Nakładem Koła Ekonomistów w Katowicach wydana została broszura dr. Aleks. Szczepańskiego p. t. „Rola wsi w przezwyciężeniu kryzysu gospodarczego w Polsce".

Autor uważa przebudowę ustroju rolnego w Polsce jako najpilniejsze zadanie państwowe, decydujące nawet o sile zbrojnej państwa.

Z faktu, że nie mamy ziemi na całkowite upełnorolnienie chłopa — wg dr. Szczepańskiego — nie wolno wyciągać wniosku, że należy w ogóle zaniechać myśli o naprawie ustroju rolnego. Przeciwnie należy niezwłocznie opracować plan tej naprawy jak najprędzej. Plan uwzględniający złożoność naszego problemu rolnego a więc scalenie, upełnorolnienie i kolonizację wewnętrzną, intensyfikację i specjalizację oraz oparcie na zasadach spółdzielczej gospodarki. Trzeba zabezpieczyć gospodarstwa przed poważnym rozdrabnianiem.

Autor dalej stwierdza, że dla utrzymania stopy życiowej na poziomie bezpośrednio przedwojennym lub na zbliżonym do niego poziomie 1928 — 1929 r., rolnictwo nasze musiałoby produkować dwa do czterech razy więcej niż obecnie. Dalej autor porównywuje zbiory na zachodzie i u nas. I cóż się okazuje. Oto w tej Danii, której zbiory z ha, we wszystkich dających się porównać dziedzinach, przewyższają przeszło dwukrotnie zbiory polskie, dochód czysty, otrzymywany przez rolnika z ha, jest mniejszy, niż w Polsce. Statystyka bowiem podaje za r. 1930 — 1931 jako dochód netto z ha w Polsce 27 zł, w Danii zaś 25 zł. Ale dochód brutto z ha podany jest dla Polski na 379 zł, dla Danii zaś na 1445 zł, a więc 4 krotnie większy.

Czegóż to dowodzi. Otóż, że rolnik duński, który zbiera z ha przeszło dwukrotnie więcej od rolnika polskiego, wyciąga wprawdzie z gospodarstwa swego na czysto nawet odrobinę mniej niż rolnik polski, ale za to wkłada w gospodarstwo narodowe czterokrotnie więcej od naszego. Za tę różnicę on kupuje wyroby przemysłowe, utrzymując wskaźnik zatrudnienia przemysłu w Danii przez lata kryzysowe — z wyjątkiem 1932 r. powyżej 100 (cyfra dla 1928 r.).

Dlaczego u nas nie zostało osiągnięte podwojenie produkcji rolnej. Oto dlatego poprostu, że na 3,3 mil. gospodarstw rolnych — 65% tych gospodarstw ma rozmiary poniżej 5 ha, 34% nawet poniżej 2 ha, czyli rozmiary niedostateczne na samodzielne gospodarstwa rolne.

Jednak rekonstrukcja naszego ustroju rolnego dokonywana jest w takim tempie, że na przebudowę naszych drobnych gospodarstw rolnych wypadłoby czekać bodaj 160 lat, na scalenie zaś wszystkich gospodarstw lat 90.

Nie ulega wątpliwości, że bodaj 20-letnie jeszcze trwanie dzisiejszej nędzy polskiej ze wszystkimi jej psychicznymi skutkami przekreśliłoby naszą rolę mocarstwową w polityce i mogłoby doprowadzić do nieobliczalnych skutków socjalnych.

Czy gminne Kasy p. o. są zbyt słabe finansowo dla rozprowadzenia kredytu zaliczkowego.

W pierwszych dniach października br. ukazał się w prasie komunikat, który zgoła bałamutnie ujmuje przyczyny małej popularności tego kredytu.

Odnośnie gminnych Kas p. o. komunikat ten twierdzi, że „większość ich jest zbyt słaba finansowo, aby podołać szerszej akcji rozprowadzania kredytu. Tylko pewna ich część może uzyskać w Banku Rolnym przydział sum na rozprowadzenie. Przyznane

Gminnym Kasom sumy również stanowią kwotę niewspółmierną z istotnym popytem na kredyt ze strony ich klienteli".

Ciekawi jesteśmy, czy autor tego komunikatu rozmawiał choć z jednym prawdziwym a nie urojonym klientem gminnej Kasy. Moglibyśmy mu to ułatwić aby się przekonał co sądzą chłopi o tym kredycie zaliczkowym.

Tyle razy już o tym mówiono w org. rolniczych i pisano w prasie rolniczej ocenę tego kredytu w jego obecnej formie, że nie warto tego powtarzać.

Co zaś do gm. Kas to nie słabość finansowa powoduje ograniczone korzystanie z tego kredytu lecz fakt, że do niedawna Kasy do niego dopłacały, a teraz zarabiają ułamek procentu, a odpowiadają całkowicie za spłacalność tego kredyut

KRONIKA

O potanienie kredytu długoterminowego. W warszawskich kołach giełdowych wywołał liczne komentarze fakt, podnoszony przez przedstawiciela departamentu obrotu pieniężnego na konferencji gospodarczej w ministerstwie skarbu, że zbytnia rentowność papierów wartościowych jest obiawem gospodarczo niepomyślnym, znamionującym brak dopływu kapitałów na rynek lokacyjny, a tym samym brak właściwego źródła finansowania ruchu inwestycyjnego. Stan taki należy zanotowa6 — jak podnoszono na konferencji — jako wielką anomalię, wymagającą zdecydowanego opanowania.

Jesteśmy w pełni — jak oświadczono na konferencji gospodarczej — świadomi rozwiązania i tego problemu. Stąd należałoby wywnioskować, że ministerstwo skarbu opracowuje w chwili obecnej pewien projekt w tym kierunku. Jak oświadczył miarodajny przedstawiciel ministerstwa skarbu, wszelkie dążenia pójdą w tym kierunku, ażeby możliwie oszczędzać rynek kapitałowy i pozwolić mu na rozpoczęcie „konsumowania ciążących na nim stoków papierów".

Na konferencji gospodarczej zaznaczono też, że stopniowo dojrzewa problem odbudowy rolniczego i miejskiego kredytu długoterminowego. Uczyniona została pewna próba na odcinku Towarzystwa Kredytowego Miejskiego. Udzielone bowiem zostało zezwolenie na zwiększenie emisji tego Towarzystwa o 5 milionów zł. (I. K. C. z 23.IX.36).

Wzrost wkładów w komunalnych kasach oszczędn. Wkłady oszczędnościowe w 362 komunalnych kasach w ciągu lipca rb. wzrosły w porównaniu z miesiącem poprzednim i wynosiły 690.406 tys. zł. Wzrost ten wyniósł w omawianym miesiącu o blisko 7½ mil. zł. Z ogólnej sumy wkładów na wkłady oszczędnościowe na książeczkach przypada 614.470 tys. zł, a na wkłady na rachunkach czekowych, bieżących i otwartego kredytu — 75.936 tys. zł. Na miejskie kasy oszczędności przypada 455.017 tys. zł, a na kasy powiatowe — 230.860 tys. zł. Jeżeli chodzi o poszczególne województwa, to najwięcej wkładów wykazuje województwo śląskie, a mianowicie 126.137 tys. zł, krakowskie — 122.224 tys. zł, warszawskie — 111.955 tys. zł i poznańskie z kwotą 106.123 tys. zł. (Gazeta Polska z 23.IX.36).

Nożyce cen. Ogólny wskaźnik cen hurtowych w Polsce w sierpniu b. r. wyniósł 53,9 wobec 53.6 w miesiącu poprzednim i 53,5 w sierpniu r. ub.

Wskaźniki grup specjalnych w miesiącu sierpniu b. r. przedstawiały się następująco (podstawa r. 1928 = 100; w nawiasach pierwsza liczba oznacza wskaźnik w lipcu r. b., druga w sierpniu r. ub.):

Artykuły rolne krajowe 45,0 (44,5 — 45,1), sprzedawane przez rolników 37,0 (37,0 — 36,7).

Artykuły przemysłowe 57,3 (57,2 — 56,4).

Surowce i półfabrykaty przemysłowe 56,2 (56,0 — 54,4), skartelizowane 75,3 (75,3 — 82,1).

Artykuły nabywane przez rolnika 64,8 (64,4 — 66,0). (Gazeta Polska z 26.IX.36).

Przed ostatecznym terminem konwersji zobowiązań rolniczych. Ogólne zadłużenie rolnictwa w kredycie krótkoterminowym zorganizowanym, — wynosiło według obliczeń Ministerstwa Skarbu na dzień 1 grudnia 1932 r. mniej więcej 814 miln. zł.

Suma ta, po zebraniu przez Bank Akceptacyjny szczegółowych materiałów bezpośrednio od instytucyj kredytowych, uległa korekcie i wyraża się kwotą 640.941 tys. złotych.

Po dokonaniu wyłączeń, Bank Akceptacyjny szacuje ogólną sumę krótkoterminowych zobowiązań rolniczych, które podpadają pod obowiązujące przepisy konwersji i mogą być obięte układami konwersyjnymi, na mniej więcej 438 miln. złotych.

Otóż na dzień 23 września r. b. ogółem zawarto 369.668 układów konwersyjnych, obejmujących 376.171 tys. zł krótkoterminowych zobowiązań rolniczych, co w stosunku do ogólnej sumy, jaka może być obięta układami konwersyjnymi stanowi 85,9 proc.

Czy i jak dalece zbliży się suma obiętych układami konwersyjnymi zobowiązań rolniczych do podanej przez nas wyżej kwoty 438 miln. zł — rozstrzygnie data 31 października r. b., stanowiąca prekluzyjny termin do zawierania układów konwersyjnych via Bank Akceptacyjny.

Przy sposobności podkreślić należy, iż dłużnicy - rolnicy winni wykorzystać pozostały jeszcze czas i załatwić wszelkie formalności związane z zawarciem układów konwersyjnych, gdyż po dniu 31 października r. b. układów tych zawierać nie będzie można. (Gazeta Polska z 27.IX.36).

Nowa przetwórnia mięsna. W Baranowiczach otwarta została nowa przetwórnia mięsna, mogąca przerabiać rocznie 40.000 sztuk trzody chlewnej i 10.000 cieląt. Łącznie z czynną już przetwórnią w Wołkowysku, przetwórnia baranowicka ma zapewnić korzystne warunki zbytu dla hodowców w województwach północno - wschodnich.

Polska żąda surowców i rozwiązania kwestii przeludnienia. Na drugiej Komisji Zgromadzenia L. N. przemawiał w dniu wczorajszym wiceminister P. i H. dr Adam Rose.

Delegat Polski ocenę układu francusko - angielsko - amerykańskiego musiał połączyć z przedstawieniem specjalnych potrzeb Polski w dziedzinie populacyjnej i emigracyjnej. Dr Rose wykazał, że samo przywrócenie swobody w dziedzinie obrotu towarów i kapitałów nie wystarcza, aby zapewnić Polsce równowagę bilansu płatniczego.

Problem przeludnienia Polski posiada dwa aspekty: pierwszy polega na otwarciu nowych terenów emigracyjnych i kolonialnych, drugi — na uzyskaniu środków przeznaczonych na finansowanie tej emigracji, których Polska nie jest w stanie dostarczyć.

Oba te zagadnienia ujęte przez delegata polskiego w formę konieczności państwowych Polski, postawione zostały dziś w Genewie w sposób mocny i zdecydowany. Towarzyszyło im również przedstawienie polskiego punktu widzenia na konieczność lepszego rozdziału surowców, co wiąże się z uprzemysłowieniem kraju i skuteczną walką z bezrobociem.

Dr Rose wykazał, że pomyślne załatwienie palących potrzeb Polski w dziedzinie populacyjnej i surowcowej wiąże się organicznie z programem francusko - angielsko - amerykańskim, zmierzającym do ożywienia obrotu towarowego, który sam przez się nie będzie mógł zapewnić ani stabilizacji pieniężnej, ani też doprowadzić do odprężenia politycznego.

Uwagi delegata Polski wywołały zrozumiałe zainteresowanie, ponieważ wniosły do debat ligowych, szereg nowych i ważnych momentów, których doniosłość jest oczywista zarówno z polskiego jak i ogólno-europejskiego punktu widzenia.

(Mowę wiceministra Rosego podaje w obszernym streszczeniu Gazeta Polska z 6.X.36).

Oszust w roli urzędnika. Przed kilku dniami rozesłano listy gończe za oszustem, podającym się za Wacława Zielińskiego, urzędnika instytucji finansowo-pożyczkowych, Kółek rolniczych i P. B. R. Wczoraj we wsi Jastrzębie gm. Skuły funkcjonariusze wojewódzkiego Urzędu Śledczego zatrzymali oszusta. Podczas rewizji znaleziono przy nim kilka dowodów osobistych na różne nazwiska, druczki i blankiety firmowe. Ujętym jest notowany wielokrotnie za kradzieże i oszustwa Stefan Radzymiński nie posiadający stałego miejsca zamieszkania. (Gazeta Polska z 7.X.36).

Zmiany w statucie Państwowego Banku Rolnego. Dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej 8 b. m. zostały przeprowadzone zmiany w ustawie o Państwowym Banku Rolnym.

W myśl tych zmian zabezpieczenie hipoteczne, ustanowione dla pożyczek długoterminowych, udzielane w obligacjach melioracyjnych, jako też zabezpieczenia, wynikające z zobowiązań członków spółek wodnych oraz z zobowiązań związków samorządowych, na których zasadzie Państwowy Bank Rolny wypuszcza obligacje meliora-

cyjne, mają stanowić wyłączne zabezpieczenie wypuszczonych obligacji melioracyjnych i kuponów od nich, bądź poszczególnych serii obligacji melioracyjnych i kuponów od nich.

Oprócz tego przywileju, posiadaczom tych obligacji i kuponów będzie przysługiwał — zgodnie z przeprowadzoną obecnie zmianą — również ustawowy przywilej pierwszeństwa zaspokojenia na ratach, wpłaconych na pokrycie pożyczek na specjalnym funduszu rezerwowym listów zastawnych i obligacji, oraz na specjalnych funduszach rezerwowych poszczególnych serii obligacyj.

Państwowy Bank Rolny ma prawo wypuszczać obligacje parcelacyjne. Obligacje będą mogły być wystawiane w złotych lub w złotych w złocie. Suma obligacji parcelacyjnych, znajdujących się w obiegu, nie może przekraczać trzech czwartych części wartości kapitałowej wierzytelności własnych. Do wierzytelności tych mogą być zaliczane tylko kredytowane w gotówce i zabezpieczone hipotecznie reszty cen sprzedażnych, powstałe przy sprzedaży nieruchomości własnych Banku.

Z innych zmian, przeprowadzonych w ustawie o Państwowym Banku Rolnym przez nowy dekret, należy wymienić przepis, który głosi, że pożyczki wydawane w listach zastawnych mają być zabezpieczane hipotecznie w zasadzie na pierwszym miejscu. Pożyczki, zabezpieczone wyjątkowo na miejscach dalszych, nie mogą łącznie z poprzedzającym je obciążeniem przekraczać połowy szacunku nieruchomości.

Zaległościom z tytułu pożyczek w listach zastawnych i obligacjach melioracyjnych, zabezpieczonych hipotecznie, a powstałych przed 1 lipca r. 1934, przysługuje aż do całkowitego ich umorzenia, pierwszeństwo hipoteczne równo z kapitałem.

Nieruchomość obciążona pożyczką Państwowego Banku Rolnego, udzieloną w listach zastawnych lub obligacjach i zabezpieczoną na pierwszym miejscu hipotecznym, nie może być sprzedana z licytacji publicznej, ani objęta na własność przez wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnym, za sumę nie obejmującą wierzytelności Banku, zarówno z tytułu pożyczek w listach zastawnych lub obligacjach, jak i z tytułu pożyczki gotówkowej, powstałej z konwersji zaległości pożyczek w listach zastawnych lub obligacjach.

Państwowemu Bankowi Rolnemu przysługuje prawo pobierania dodatku administracyjnego od niespłaconej części długu w wysokości ustalonej dla pożyczek w listach zastawnych, jak również i od kredytowanych reszty cen sprzedażnych z nieruchomości własnych Banku, spłacanych systemem amortyzacyjnym. (Gazeta Polska z 9.X.36).

Pogłębienie akcji oddłużeniowej w rolnictwie. Ogłoszony został dekret p. Prezydenta R. P. o zmianie dekretu o ulgach w spłacie długów posiadaczy gospodarstw wiejskich oraz przedsiębiorstw rolniczych i instytucji w bankach państwowych. Dekret ten ma na celu pogłębienie akcji oddłużeniowej w rolnictwie. Wprowadzone nowe postanowienia dotyczą w pierwszym rzędzie ulg w spłacie kredytów melioracyjnych. Dekret upoważnia mianowicie ministra skarbu do przedłużenia w drodze rozporządzenia okresu umorzenia obligacji melioracyjnych Państwowego Banku Rolnego i pożyczek, udzielonych w tych obligacjach, na termin nie dłuższy niż lat 3, oraz do wstrzymania na taki sam termin spłaty części kapitału pożyczek i obligacji. Równocześnie dekret upoważnia ministra skarbu do uregulowania obligacjami 4 proc. pożyczki konsolidacyjnej zobowiązań skarbu państwa powstałych w wyniku akcji oddłużeniowej. Dekret również upoważnia ministra skarbu do obniżania w drodze rozporządzeń należności wynikających z planów amortyzacyjnych na oprocentowanie i umorzenie kapitału z tytułu pożyczek w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego oraz w obligacjach melioracyjnych. Rozporządzenia te ustalą sposób pokrycia różnicy między należnością P. B. R. (raty, umorzenia i oprocentowania) z wpłatami ustalonymi dla dłużników. Równocześnie minister skarbu upoważniony jest do jednorazowego obniżenia kapitału zakładowego P. B. R. oraz do przelania sumy o którą będzie zmniejszony ten kapitał na rzecz funduszu oddłużenia w P. B. R. (Codz. Gazeta Handlowa z 9.X.36).

Pomoc zimowa dla bezrobotnych. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych przekroczy w zimie pół miliona osób. Nie wszyscy jednak spośród nich przepracowali wymagane ustawą 108 dni. Z ustawowego zabezpieczenia na wypadek bezrobocia korzystać będzie zaledwie 1/5 ogółu zarejestrowanych bezrobotnych. Pozostaje więc około 400.000 bezrobotnych, którym z pomocą przyjść będzie musiała ofiarność społeczna, gdyż kredyty Funduszu Pracy nie wystarczą. Licząc przeciętnie 15 zł miesięcznie na osobę, w ciągu pięciu miesięcy wyniesie to około 30 miln. złotych. Wpływy z ofiarności publicznej muszą więc wynieść co najmniej 20 mil. zł w gotówce i naturaliach.

Pomoc zimowa w rolnictwie. Dnia 14 b. m. odbyło się posiedzenie sekcji rolnej Ogólnopolskiego Obyw. Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym. Na posiedzeniu tym ustalono normy świadczeń rolnictwa w zależności od warunków miejscowych. Normy te wynoszą 1 do 4 kg żyta i 5 do 10 kg ziemniaków z 1 ha użytków rolnych. Ogółem wartość zbiórki w życie wynosić ma 2,5 mil. zł i w ziemniakach 7,0 mil. zł. (Gazeta Polska z 15.X.36).

Bilans handlowy. Handel zagraniczny Polski i W. M. Gdańska we wrześniu b. r. przedstawiał się następująco:

Przywóz 289.262 ton, wartości 97.037 tys. zł.

Wywóz 1.187.431 ton, wartości 89.319 tys. zł.

Ujemne saldo we wrześniu r. b. wynosi więc 7.718 tys. zł.

Dane handlu zagranicznego za wrzesień r. b. wykazują bardzo znaczny wzrost obrotów handlowych z zagranicą. W porównaniu do miesiąca poprzedniego obroty zwiększyły się o 13 miln. zł. Bardzo poważny wzrost wykazują również obroty za 9 miesięcy r. b. w porównaniu z analogicznym okresem roku ub., gdyż wzrosły one o 169 miln. zł.

Ten znaczny wzrost obrotów należy przypisać pomyślnemu zjawisku ożywienia produkcji. W szczególności w przemysłach włókienniczym, hutniczym, metalowym daje się zaobserwować zwiększenie zapotrzebowania na surowce. Tak np. przywóz złomu żelaznego w ciągu pierwszych 9-ciu miesięcy 1935 r. wynosił 281 tys. ton, gdy w tym samym okresie r. b. 323 tys. ton. Przywóz towarów włókienniczych, prawie wyłącznie surowców, wynosił w okresie styczeń — wrzesień 1935 r. 95 tys. ton, gdy w tym samym okresie r. b. — 109 tys. ton.

Podkreślić należy, że wzrost przywozu nie oznacza równoległego wzrostu natychmiastowych płatności z tego tytułu. Tak np. przy likwidowaniu zamrożonych należności zagranicznych przez przywóz towarów, należności za te towary są już pokryte; w razie korzystania z pożyczek zagranicznych w formie kredytowanego przywozu towarów — płatności są odraczane.

W porównaniu do sierpnia r. b. zwiększył się wywóz następujących artykułów (w miln. zł): jęczmienia o 3,5, cukru o 1,3, szynek, polędwic wieprzowych w opakowaniu hermetycznym o 0,9.

Zmniejszył się wywóz następujących artykułów (w miln. zł): bekonów o 1,9, pszenicy o 1,5, jaj o 1,2, nawozów o 0,9. (Gazeta Polska z 13.X.36).

Oddłużenie gmin wiejskich. W Ministerstwie Skarbu opracowany został projekt dekretu w sprawie oddłużenia gmin wiejskich. Dekret ten ma objąć ulgi w spłacie zobowiązań w stosunku do Skarbu Państwa, Z. U. S., P. Z. U. W. w Warszawie i Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu. Według projektu dekretu niektóre zobowiązania gmin wiejskich będą umorzone, spłata zaś pozostałych rozłożona na raty. (Gazeta Polska z 14.X.36).

Stopa procentowa banków polskich. W wywiadzie udzielonym Codz. Gaz. Handl. Prezes Banku Dyskontowego Warszawskiego p. Heilperin omawia zagadnienie reglamentacji stopy procentowej w Polsce i stwierdza, że rozpiętość między stopą debetową i stopą kredytową jest w Polsce znacznie mniejsza, niż w Anglii lub Szwajcarii. Dlatego potanienie kredytu możliwe jest tylko przy obniżeniu oprocentowania wkładów.

Wydawca: W imieniu Spółki Wyd. „Skarbona Wiejska“ (w organizacji) J. Długokęcki

REDAKTOR: MARJAN GRABOWSKI.

Drukarnia Samorządowego Instytutu Wydawniczego. Warszawa, ulica Miodowa Nr. 6.

NOTOWANIA GIEŁDOWE W DNIU 15 PAŹDZIERNIKA 1936 R.

GIEŁDA PIENIĘŻNA WARSZAWSKA

Papiery procentowe	Waluta	Tranzakcje
W złotych za jedną sztukę:		
3% Premjowa Pożyczka Inwest. II emisja	100 zł. w zł.	65.00
W procentach nominału:		
5% Państwowa Pożyczka Konw. 1924 r.	złote	53.00
6% Pożyczka Dolarowa 1819/1920 r. . .	dolary	76.50—77.00
7% Pożyczka Stabilizacyjna 1927 r. . .		450.00—500.00
7% Listy Zast. Państw. Banku Rolnego .	zł. w zł. 27 r.	83.25
8% Listy Zast. Państw. Banku Rolnego .	zł. w zł. 27 r.	94.00
7% L. Z. Banku Gosp. Kraj. II-VII em. .	zł. w zł. 27 r.	83.25
8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. I em. . . .	zł. w zł. 24 r.	94.00
5½% L. Z. Banku Cosp. Krajo. I em. . .	zł. w zł. 24 r.	81.00
5½% L. Z. Banku Gosp. Kraj. II-VII em.	zł. w zł. 27 r.	81.00
4½% L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warsz. ser. V	złote	46.00—47.00

AKCJE

Bank Polski 110.00

G EŁDY i RYNKI TOWAROWE

	Żyto*)	Pszen.*)	Owies*)	Jęczm.*)	Len**)	Rog.***)	Nierog. ***)
Warszawa .	19^{50}-19^{75}	27^{50}-28^{00}	17^{75}-18^{25}	26^{75}-27^{75}	—	58-67	92-105
Poznań . . .	18.75	27^{25}-27^{50}	17^{50}-18^{00}	25^{00}-26^{00}	—	—	—
Wilno . . .	19^{25}-19^{50}	27^{00}-27^{50}	—	—	13^{30}-13^{70}	—	—
Lwów . . .	19^{00}-19^{25}	—	—	—	—	—	80^{00}-90^{00}
Katowice . .	21^{00}-21^{25}	28.50	18^{50}-19^{00}	—	—	—	—

(* Za 100 kg. **) za 1000 kg. ***) za 1 kg. żywej wagi w groszach.

Drukarnia Samorządowego Instytutu Wydawniczego, Warszawa, ul. Miodowa nr 6.